NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. Wydanie II.

Rok IX. Kraków, piątek 27 sierpnia 1926 Nr. 194

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administra- Kraków, Orzeszkowej 7. Nr. telefonu 279. — Konto cze- . O. w Krakowie 400.630. Nakładem Spółki W- „NOWY DZIENNIK" Wszelkie komunikaty nale- wprost do Administracji. Komunikaty przesł- nie będą uwzględnione. Rękopisów redakcja n- inseraty redakcja nie odpowiada. Redaktor naczelny -je od 12 do 1 w południe.

Cena numeru 20 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 4·40, kwrt. Zł. 13·60
w Krakowie z odnoszeniem do domu „ „ 4·60, „ „ 13·80
Na prowincji: z przesyłką pocztową „ „ 5·00, „ „ 15·00
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 8·25, „ „ 25·00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0·15, wiersz. milimetr. 1-szp. Zł. 0·20, nadesłane Zł. 0·60, wiersz milimetr. 1-szp. w tekście Zł. 0·85, wiersz milimetr. 1-szp. na 1-szej stronie Zł. 1·—, gratulacye Zł. 10, inseraty zamiejscowe o 50%. zagraniczne 100% droższe

Biblioteka Jagiellońska Kraków, św.

Czas dawać ogłoszenia do

Informatora Przemysłowo-Handlowego Rzeczypospolitej Polskiej na rok 1927

Najlepsza reklama dla Kupca ogłoszenia na kilka lat

100.000 nakładu

wydania w języku polskim i francuskim. — Ceny ogłoszeń 50% niższe od przeciętnych.

OSTRZEŻENIE

Znak towarowy **LUX** został zarejestrowany w Polsce w Urzędzie Patentowym dnia 3-go marca 1926 roku za Nr. 11746 **dla firmy**

LEVER BROTHERS LIMITED, Port Sunlight, Anglja

na zwykłe mydła, środki do bielenia, farbkę do bielizny i inne środki do prania, tudzież chemikalja do celów medycznych i farmaceutycznych, i firma ta ostrzega, że będzie wszelkie rozpowszechnianie lub też przechowanie na sprzedaż wyrobu jakichkolwiek innych firm pod wyżej wspomnianą marką **LUX** poza firmą **LEVER BROTHERS LIMITED, Port Sunlight, Anglia,** ścigać cywilnie i karnie.

Stara pieśń...

Rząd pracuje. Rząd przewrotu majowego, jedynej w swoim rodzaju rewolucji legalnej czy legalizowanej, stwierdza w niejednym kierunku żywotną aktywność. Ewolucyjne zmiany przynosi prawie każdy dzień. Mogą dla wielu być niezrozumiałe przesunięcia w armji i wśród urzędników cywilnych, może ten ruch rekonstrukcyjny komuś odpowiadać lub nie, jest r u c h, świadczący o tem, że się „coś" dzieje.

Lecz „co"?

Pytanie to powtarza się często, a jeszcze częściej powtarzać się będzie w przyszłości. W warunkach faktycznej dyktatury, w jakiej żyjemy, kiedy od bliżej szerszemu ogółowi nieznanych zamiarów jednostki zależy kierunek i duch rządu, trudno bawić się w przewidywania. Mamy jednak za sobą kilka co prawda krótkich miesięcy obecnych rządów, a to powinno umożliwić zorjentowanie się na podstawie dokonanych faktów w nowo wytworzonej sytuacji.

Powinno, a nie całkiem pozwala...

Przez długi moment zamierzenia i poczynania rządu przedstawiały się jako manna, smakująca każdemu po swojemu... Wyciąganie wniosków z tego stanu rzeczy wymaga wielkiej ostrożności. O cokolwiek bowiem rząd, wyszły z przewrotu majowego posądzić ktoś zechce, to najmniej trafnym będzie — naszem zdaniem — sąd o braku fizjognomji politycznej i skoncentrowanej woli. Tylko odcyfrowanie politycznego oblicza jego i poznanie kierunku woli sprawia trudność obserwatorom. Trudność nie uwalnia jednak od podjęcia próby, którąby w następstwie mogła się stać probierzem oceny rządu i jego czynów.

Narodowa demokracja ma o tym rządzie zdanie wyrobione. Opinja tego obozu, wyrażająca się w organach prasowych równa się pełnej negacji, spowodowanej nietylko starą ani mozją do osoby Marszałka Piłsudskiego, ale także obawą, by od chwili powstania państwa polskiego wytyczona przez nią linja polityki eksterminacyjnej wobec mniejszości nie doznała załamania. Endecja nie boi się małych odchyleń, nie sprzeciwia się drobnym koncesjom. Dawała je sama lub przyrzekała. Ale czego się boi, to przekreślenia dotychczasowej linji politycznej na rzecz nowej liberalnej orjentacji w sprawie mniejszości narodowych. A — powiedzmy wyraźnie — to czego się narodowa demokracja obawia, jest tem właśnie, czego mniejszości w Polsce i świat cały spodziewały się i może jeszcze spodziewają. Rewolucji nie robi się na kolanie i po to, aby wszystko pozostało po staremu. Krew tysięcznych ofiar na ulicach Warszawy może tylko znaleźć ekspiację historyczną w celu, dla jakiego została przelana: Wyrwania Polski z politycznego marazmu i wyprowadzenia nawy państwowej na pełne morze nowego rozwoju. Sprawa mniejszości w Polsce jest i pozostanie aż do załatwienia zagadnienia w duchu sprawiedliwości centralnym punktem polskiej polityki wewnętrznej z potężnym refleksem na sytuację gospodarczą i zagraniczną. Było dotąd dość złej polityki w tym względzie i dość liberalizujących półsłówek, aby polityka nowych złudzeń mogła dać jakiekolwiek rezultaty.

My ze swej strony uważaliśmy, że nie łudzimy się, gdy na kredyt fundowany jedynie na wierze w nowego ducha, daliśmy rządowi pełne zaufanie i szczere poparcie. I chcemy wierzyć, że rząd rozumie, iż nasze zaufanie oznacza wzmocnienie jego pozycji w obliczu demokratycznej opinji świata, a nie uważa tego za umniejszenie kredytu w oczach własnego społeczeństwa. Bo było tak dotąd niestety w Polsce, że kiedy zwalczaliśmy rządy za politykę eksterminacji, zarzucano nam wrogość wobec państwa. Ale polityki eksterminacyjnej nikt nie miał odwagi ani woli zaniechać, aby nam umożliwić pozytywny stosunek do rządu. Do tego rządu ustosunkowaliśmy się pozytywnie i cały rozkrzyczany obóz polskiego antysemityzmu uznał to oczywiście za zarzut, przeciw rządowi. Tego zarzutu obawiały się wszystkie rządy w Polsce, Obecny rząd miał jednak odwagę z trybuny sejmowej wypowiedzieć słowa, które mogły stać się hasłem wielkiej przemiany.

Czy się staną?

Nie chcemy jeszcze zdradzać niecierpliwości, aczkolwiek powody istnieją. Nie będziemy dlatego chwilowo poruszać całego splotu zagadnień, ale zwrócimy uwagę na jedną podstawową i zasadniczą kwestję. Zasadniczą nietylko z punktu widzenia konkretnej sprawy, ale z punktu widzenia równouprawnienia żydowskiego wogóle. Numerus clausus na uniwersytetach! Ferje mają się ku końcowi, Wpisy wkrótce się rozpoczną. Czy można sobie wyobrazić, by pod rządem sanacji moralnej, wzmocnienia praworządności, poprawy Konstytucji, naprawy Rzeczypospolitej, hańba XX wieku, zamknięcie podwoji uczelni przed pragnącą wiedzy młodzieżą nadal ciążyła nad Polską? Wyobrazić sobie tego nie można, ale mimoto... nie wiadomo nic dotąd o tem, by rząd cośkolwiek przedsięwziął dla uchylenia okólnika Głąbińskiego, który ukrytym sposobem wprowadził jawny numerus clausus. Pewne zjawiska są natomiast niepokojące. Minister oświaty zarządził ponoś zebranie jakichś dat statystycznych. Ze statystyką sprawa ta nie ma nic wspólnego. Nie o to, ilu żydów studjuje czy studjować będzie idzie, ale o to, na jakich warunkach odbywa się powszechne dopuszczanie do studjów uniwersyteckich. — Czy na warunkach równych, ustawą normowanych dla wszystkich studentów bez względu na wyznanie i narodowość, czy na zasadzie jawnie lub skrycie stosowanej normy wyznaniowej. Numerus clausus jest najcięższą obrazą naszej równości obywatelskiej i jakkolwiek może niejedno niedomaganie gospodarcze masom żydowskim bardziej dolega, to jednak społeczność żydowska w Polsce z faktem numerus clausus pod żadnym warunkiem i nigdy się nie pogodzi. Przedstawicielstwo żydowskie nie ostałoby się wobec żydowskiej opinji publicznej, gdyby i tym razem sprawy tej nie uznało za punkt wyjścia ustosunkowania się do rządu.

Zbliżają się wpisy na uniwersytet, zbliża się sesja sejmowa, Czas nagli, decyzja nie cierpi zwłoki.

Oczekujemy, że rząd pracy po słowach okaże czyn, że rząd uczciwości politycznej po przyrzeczeniach da także spełnienie.

Czekamy.

Poseł Dr Abraham Insler

Rozpowszechniajcie Nowy Dziennik

Pogłoska o zamierzonej dymisji prem. Bartla

Z powodu solidaryzowania się z min. Klarnerem.

Telefonem od naszego korespondenta.

Warszawa, 25 8. Sin. W kołach zbliżonych do marszałka Piłsudskiego krążą pogłoski, że premjer Bartel zamierza w najbliższych dniach podać się do dymisji, a to z tego powodu, że jest gorącym rzecznikiem polityki skarbowej min. Klarnera, zwalczanej jakoby przez marsz. Piłsudskiego. W razie ustąpienia premjera Bartla jego następcą zostałby min. rolnictwa Raczyński, który cieszy się całkowitem zaufaniem marsz. Piłsudskiego. (Wiadomość powyższą notujemy z obowiązku dziennikarskiego. — Red.)

Wyjazd min. Zaleskiego do Paryża i Genewy

Min. Zaleski o prawach Polski do stałego miejsca w Radzie Ligi Nar.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 25 8. (Sin) Dziś o godzinie 9.45 rano wyjechał ekspresem do Paryża minister spraw zagranicznych p. A. Zaleski. Na dworcu żegnali p. ministra przedstawiciele korpusu dyplomatycznego: poseł angielski Mac Müller, poseł włoski Maioni, poseł japoński Sato, charge d'affaires francuki p. de Vaux, ch. d. rumuński Grigoroea, minister reform rolnych p. Staniewicz, oraz grono wyższych urzędników ministerstwa spraw zagranicznych z p. wiceministrem Knollem na czele.

* * *

Warszawa, 25 8. (Sin.) Przed wyjazdem do Paryża min. Zaleski, zapytany na dworcu przez Waszego korespondenta, gdzie zatrzyma się po drodze do Genewy, odparł:

— Jadę prosto do Paryża, gdzie mam odbyć rozmowy z p. Briandem, a może również z innymi mężami stanu. Min. Briand jest o przyjeździe mym powiadomiony.

— Od czego uzależnia p. minister dobre wyniki sesji genewskiej? — zapytał Waz korespondent w dalszym ciągu.

— Na zapytanie to trudno odpowiedzieć w dwóch słowach, ze względu na splot zagadnień związanych szczególnie z tą sprawą. Mogę jedynie powiedzieć, że ponieważ ze wszech miar mamy bezwzględne prawo do zasiadania na stałe w Radzie Ligi Narodów, to jestem pewien, że miejsce to otrzymamy. Od tej okoliczności uzależniam dobre wyniki sesji Ligi Narodów. u — — —

* * *

Warszawa, 25 8. (AW) Na wyjezdnem oświadczył p, min. Zaleski przedstawicielowi AW.: Jadę na zgromadzenie Ligi narodów w nadziei, że zgromadzone tam państwa zechcą ocenić niezaprzeczalne nasze prawo do wejścia do Rady Ligi, zarówno ze względu na znaczenie Polski, jak i nasze geograficzne położenie i na ilość ludności, oraz że ocenią one szczere chęci współpracy Polski nad utrwaleniem pokoju. Jeśli obie te rzeczy będą w Genewie odpowiednio zrozumiane, to nie ulega wątpliwości, że Polska wejdzie do Rady Ligi Narodów, jako jej dzielny współpracownik.

Stresemann żąda zapewnienia, że tylko Niemcy otrzymają miejsce stałe

Berlin. 25. 8. PAT. Jak donosi biuro Wolffa delegacja niemiecka dopiero wówczas uda się do Genewy, gdy będzie jej zakomunikowane, że przyjęcie Niemiec do Ligi Narodów nie ulega żadnej wątpliwości. Według informacji pism, minister Stresemann ma zakomunikować na czwartkowem posiedzeniu komisji spraw zagranicznych Reichstagu decyzję gabinetu, mocą której delegacja niemiecka uda się do Genewy dopiero po otrzymaniu z sekretarjatu Ligi Narodów zapewnienia, że jedynie Niemcy otrzymają miejsce stałe w Radzie

Berlin. 25. 8. PAT. „Berliner Tageblatt" w depeszy z Genewy pociesza opinję publiczną Rzeszy, iż wejście Niemiec do Ligi Narodów odbędzie się najprawdopodobniej bez poważnych przeszkód, jakkolwiek łączność postulatów Hiszpanji w sprawie miejsca w Radzie Ligi z postulatami na kwestję Tangeru oraz niepewność co do ostatecznego stanowiska Polski są — zdaniem dziennika — objawem niepocieszającym. Korespondent tegoż dziennika twierdzi, iż chociaż Polska zachowuje jak największą rezerwę mimoto koła dyplomatyczne liczą się z tem, że możliwe będą rokowania z rządem polskim na podstawie znanej formuły lorda Cecila.

O plan lorda Cecila

Londyn. 24. 8. PAT. W tutejszych kołach politycznych panuje przekonanie, że tzw. plan Cecila, ustalający miejsca półstałe w Radzie Ligi, uznany zostanie za najbardziej kompromisowy w rozstrzygnięciu zagadnienia przyszłego składu Rady Ligi. Plan ten zostałby przyjęty w takim razie przez Zgromadzenie Ligi.

Stanowisko rządu angielskiego

Londyn. 25. 8 PAT. Z Genewy donoszą: w poniedziałek przyszłego tygodnia odbędzie się pierwsze posiedzenie komiji reorganizacji Rady Ligi. W komisji zasiadać będą przedstawiciele 15 państw łącznie s członkami Rady Ligi. Wielką Brytanję reprezentować będzie lord Cecil. W kołach Ligi sądzą, że zechce on skorzystać ze sposobności, aby przedstawić raz jeszcze pogląd swojego rządu na sprawę przyjęcia Niemiec do Ligi i przyznania im przedewszystkiem stałego miejsca w Radzie. Delegat brytyjski przedstawi niewątpliwie konieczność rozpatrzenia w pierwszej linji sprawy Niemiec. Komisja przedstawi swoje prawozdanie Radzie Ligi, która od będzie pierwsze posiedzenie najprawdopodobniej we czwartek, a po zapoznaniu się z treścią sprawozdania, komisja przedstawi ze swej strony odpowiednie wnioski Zgromadzeniu Ligi Narodów.

Także Szwecja popiera wyłącznie kandydaturę Niemiec?

Berlin. 25. 8. PAT. „Vossische Zeitung" donosi, że jakkolwiek rząd szwedzki zamierza popierać na sesji wrześniowej wyłącznie kandydaturę Niemiec na stałe miejsce w Radzie Ligi, to jednak jak wykazała zresztą sesja marcowa Rady Ligi, oraz obecna konferencja państw północnych w Kopenhadze, nie przesądza to w niczem stosunku Szwecji do postulatów Polski i Hiszpanji, jak również do planu włoskiego w okresie późniejszym, to znaczy po wejściu Niemiec do Ligi.

Kwestja Tangeru

Telefonem od naszego korespondenta.

Wiedeń. 25. 8. (D) Wedle doniesień z Londynu Primo de Rivera ma zamiar zrezygnować z wcielenia Tangeru do strefy hiszpańskiej, zadawalniając się tylko otrzymaniem mandatu dla strefy Tangeru na przeciąg 13 do 15 lat. Anglja skłania się podobno do poparcia Hiszpanji w sprawie Tangeru, w zamian za pozostanie Hiszpanji w Lidze narodów. Jest pewnem, że miarodajne sfery angielskie zgodzą się na 5 letni mandat Hiszpanji nad Tangerem pod warunkiem że nie będą tam zbudowane fortyfikacje.

* * *

Wiedeń. 25. 8. (D) Wedle doniesień z Rzymu, w Tangerze panuje nastrój podniecenia wśród ludności tubylczej, a to w związku z oświadczeniem jakie złożył ostatnio Primo de Rivera. Przywódcy tubylców wskazując na trudne położenie w Marokko wyrażają obawę, że protektorat Hiszpanji nad Tangerem by najmniej nie poprawi sytuacji.

Dookoła pogłosek o dymisji min. Klarnera

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 21 8. Sin. Obiegające pogłoski, jakoby premjer Bartel zaproponował p. Gliwicowi, b. kierownikowi min. skarbu swym pierwszym gabinecie, objęcie teki po p. Klarnerze nie są zgodne z prawdą. P. Gliwic bawi obecnie we Wiedniu a premjer Bartel nie konferował z nim na ten temat.

Nowe stanowisko p. Wojciechowskiego

Telefonem od naszego korespondenta.

Warszawa, 25 8. Sin. Jak słychać, dyrektorem naukowego instytutu spółdzielczego, który będzie w nadchodzącym roku szkolnym przeniesiony z Krakowa o Warszawy, zostanie mianowany b. prezydent Rzeczypospolitej p. Wojciechowski. — —

Ciągnienie loterji klasowej

Dwunasty dzień.

Telefonem od naszego korespondenta.

Warszawa, 25 8. Sin. Dziś w dwunastym dniu ciągnięnia 5-klasowej loterji państwowej wygrały następujące losy: po 3 tysiące zł nr. 31172, 40515, 65507, 2 tysiące zł. — 28820, po tysiąc zł. — 24705, 39900, 45645, 53503.

Państwa bałtyckie godzą się na odrębne rokowania z sowietami

Berlin, 24 8. PAT. „Vosissche Zg" donosi, że państwa bałtyckie zgodziły się ostatecznie rozpocząć z sowietami rokowania odrębne w sprawie paktu bałtyckiego, jednak z tem zastrzeżeniem, że w ciągu obrad będą się te państwa porozumiewały ze sobą.

Dalsze prześladowania sjonistów w Rosji

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Moskwa, 24 8. ŻAT. Nastąpiły tu znowu liczne aresztowania chaluców. Również z prowincji nadchodzą wiadomości o masowych aresztowaniach wśród sjonistów-socjalistów, pod zarzutem działalności antybolszewickiej.

Proces o spisek na życie Kemala Paszy

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wiedeń. 24. 8. (D) Donoszą z Angory, że w procesie o spisek na życie Kemala Paszy, prok. zażądał dla przywódców spisku b ministrów Dschavie i Nasima dożywotnich robót przymusowych, wzgl. kary śmierci, zaś dla 7 dalszych obwinionych, wśród nich b. premjera Reusa dożywotniego wygnania.

Abdel Kadir, jeden z organizatorów spisku przeciwko prezydentowi republiki skazany zaocznie na karę śmierci, aresztowany został on w Strandja w chwili, gdy usiłował zbiec do Bułgarji.

Rozruchy w Szanghaju

Szanghaj. 24. 8. PAT. W tutejszych zakładach tkackich strajk rozszerza się. Chińczycy zaatakowali tu wielu Europejczyków i Japończyków. W Tuhun, prowincji Szanghaju gdzie bolszewicy prowadzili energiczną agitację, ogłoszono stan wojenny.

Ponowne zaostrzenie konfliktu meksykańskiego

Telefonem od naszego korespondenta.

Wiedeń. 24. 8. (D) „N. Fr. Presse" donosi z Meksyku: Watykan wysłał do episkopatu meksykańskiego polecenie nie odbywania w kościołach żadnych nabożeństw i nie zaprzestania bojkotu tak długo, jak długo, rząd meksykański nie cofnie tych punktów konstytucji meksykańskiej, które są zwrócone przeciwko kościołowi. Sytuacja wobec tego pogorszyła się bardzo.

REPERTUARY TEATRÓW KRAKOWSKICH

TEATR MIEJSKI — OPER. NIEWIAROWSKIEJ

(pocz. o godz. 8 wiecz.)

Czwartek: „Madame Pompadour",

Piątek: „Królowa Fal".

TEATR POPULARNY „NOWOŚCI".

(pocz. o godz. 8 wiecz.)

Sobota: „Podróż po Warszawie",

Niedziela pop.: „Podróż po Warszawie",

Niedziela wiecz.: „Podróż po Warszawie".

Dr. JÓZEF SZALMAN.

W rocznicę procesu kijowskiego

Z dziejów sjonizmu w Rosji sowieckiej.

Z okazji przypadającej w dniach 26—28 bm. czwartej rocznicy pamiętnego procesu sjonistów w Rosji sowieckiej, zamieszczamy poniższy artykuł naszego Szan. Współpracownika. — Redakcja.

Gdy w Rosji wybuchła rewolucja marcowa, kierowana przez żywioły demokratyczne, żydostwo rosyjskie uzyskało wreszcie upragnione równouprawnienie obywatelskie, o które zawzięcie, acz bez powodzenia walczyło pod uciskiem caratu. Chiński mur „strefy osiadłości", tamujący normalny tryb życia, został obalony. Przed żydostwem rosyjskiem, jak zresztą przed całą ludnością Rosji, wyzwoloną z pod jarzma „samodzierżawja", rozwarły się szerokie horyzonty i najśmielsze perspektywy. Toteż, z właściwą naszemu narodowi energją i temperamentem rzuciło się ono w wir życia społeczno-politycznego, dążąc — wraz ze wszystkimi żywiołami prawdziwie postępowymi — do podniesienia dobrobytu i stałego rozwoju wspólnej matki — ojczyzny.

Lecz rząd demokratyczny nie potrafił utrzymać władzy w swem ręku. Partja bolszewicka, nieliczna podówczas i mało wpływowa wśród ludności, nawet robotniczej, lecz kierowana przez ludzi o żelaznej woli i wybitnych zdolnościach organizacyjnych, korzystając z chwiejności rządu liberalnego, wywołała przewrót — i zwyciężyła.

Od tego czasu Rosja stała się igraszką w ręku bolszewików, a ludność żydowska — ofiarą strasznego, bezprzykładnego, acz na pierwszy rzut oka cichego pogromu.

Ideologja bolszewicka uroiła sobie hasło, które nowi władcy za pomocą przeróżnych eksperymentów próbowali wprowadzić w czyn. Hasło to brzmiało: „My nowy świat wybudujemy!", odmienny od dotychczasowego ustroju. Świat komunistyczny, który aureolą swej prawdy i ogólnego szczęścia olśni ludzkość całą. Dla urzeczywistnieniu tego hasła bolszewicy, zbytnio nie frasując, wybrali drogę jak najmniej skomplikowaną. Wytępić przeklętych burżujów — ciemiężycieli ludu roboczego, ogołociwszy ich uprzednio z posiadanego majątku na korzyść rządu „robotniczo-włościańskiego", a następnie w drodze dekretów i przepisów, podyktowanych przez wzgląd na cele rewolucji, rozpocząć nowe życie komunistyczne.

Żydostwo rosyjskie, jak zresztą we wszystkich krajach rozprószenia, na 90% składa się z elementów handlowo-rzemieślniczych. Z tego tytułu rząd sowiecki, prowadząc walkę z kapitałem, zaliczył całe te 90% do żywiołów burżuazyjnych ze wszelkiemi wypływającemi stąd konsekwencjami. Walka z kapitałem prowadzona była, szczególnie w pierwszym okresie panowania bolszewików, przeważnie w miastach, gdzie skupione były przemysł i handel i gdzie skoncentrowane były również siły wojskowe nowego rządu. Ta okoliczność pogłębiła katastrofę. I gdy posypały się, jak z rogu obfitości, rewolucyjne dekrety o nacjonalizacji handlu i przemysłu, konfiskacji towarów i „zbytków", kontrybucji pieniężnej na rzecz skarbu i inne tym podobne inkwizycje, godne talentu nowych reformatorów ludzkości, wów czas ludność żydowska utraciła grunt pod nogami. Rozpoczęła się zagłada ekonomiczna.

Według teorji marksizmu ekonomika jest podstawą życia społecznego. Jakkolwiek bolszewicy nie dotrzymują bezwzględnej wierności tej maksymie, to jednak w walce o władzę rozpoczęli rzeczywiście od ekonomiki, t. j. od całkowitego zniszczenia życia gospodarczego, przekształciwszy bogaty kraj na cmentarz, aby później, po latach krwawego terroru i represji, powrócić — i to częściowo zaledwie — do pierwotnego układu ekonomicznego, wprawdzie pomalowanego na czerwono, zgodnie z przepisami konstytucji partyjnej. Skończywszy swe dzieło Herostratesa, które po myśli bojowników bolszewickich miało uwiecznić ich ideje w dziejach ludzkości, rozpoczęły sowiety walkę z partjami i ugrupowaniami politycznymi.

„Cała władza sowietom" (radom robotniczo włościańskim) — hasło to zostało interpretowane w ten sposób, że wyłączne prawo do egzystencji w społeczeństwie posiada tylko partja komunistyczna, wszystkie zaś inne partje są rzecznikami burżuazji, a więc muszą być bezceremonjalnie zdławione.

W społeczeństwie żydowskiem ideje komunistyczne, jakto niezbicie stwierdzono, nie cieszą się najmniejszem powodzeniem, aczkolwiek antysemici wszystkich krajów i ludów nie przestają operować insynuacjami o „żydowskiej Sowdepji". Są oczywiście Żydzi w partji komunistycznej, znajdują się również na urzędach państwowych, a czasem — dzięki osobistym kwalifikacjom — na wyższych nawet szczeblach. Lecz masa żydowska, ta masa, która padła ofiarą przewrotu bolszewickiego, usposobiona jest wręcz nieprzychylnie do komunizmu, jako ideologji i ustrojowi społecznemu. Logicznie nie może być innego stosunku. Nie może przecież ludność, złożona z żywiołów drobno-mieszczańskich, sympatyzować a tembardziej popierać partję, działającą na jej zgubę.

Zresztą, najlepszem odzwierciadleniem politycznej fizjognomji ludności są wybory, odbywane w warunkach zupełnej swobody i na zasadach demokratycznych. Cały szereg wyborów do różnych ciał państwowych, komunalnych i gminnych, przeprowadzonych w Rosji w r. 1917, a na Ukrainie (gdzie władza sowiecka umocniła się ostatecznie dopiero w r. 1920) — w r. 1917 i 1918, dał przytłaczającą przewagę — z pośród konkurujących partyj żydowskich — zjednoczonym organizacjom sjonistycznym.

Sjonizm w jego spółczesnej formie ruchu politycznego zrodzony został we Wiedniu. Lecz jako idea renaissence'u narodowego, jako hasło odrodzenia, przetworzone w czyn, jest produktem żydostwa rosyjskiego. Sjonizm jest nierozerwalną częścią życia Narodu, czemu żydostwo rosyjskie dało wyraz w ruchu bilujczyków i założeniu pierwszych w Palestynie kolonij żydowskich. Rząd bolszewicki jest dobrze poinformowany o nastrojach ludności — w tej dziedzinie posiada bezkonkurencyjny aparat wywiadowczy i egzekucyjny w postaci sławetnej czerezwyczajki — i wie, czem jest sjonizm dla masy żydowskiej. Toteż w walce wewnętrznej, skierowanej ku wypleniению partyj nie-komunistycznych, całą siłę ataku na żydowskiej ulicy społecznej skierował przeciwko sjonizmowi.

Koniec greckiego dyktatora

Rok zaledwie trwały rządy Pangalosa. Krótki ten szmat czasu wystarczył, by zademonstrować wewnętrzną nicość dyktatury. Pangalos, obejmując rządy obiecywał nowe wybory i akcentował bardzo silnie konieczność utrzymania prawdziwej demokracji. Trwało to tylko bardzo krótko, bo po kilku miesiącach Pangalos zmienił kurs polityki, zapomniał zupełnie o swych obiecankach i próbował rządzić tylko przy pomocy „silnej pięści". Zjawiały się rozmaite ukazy, zakazy i nakazy, kneblowano wolność słowa, a jeśli ktoś miał odwagę wystąpić przeciwko tym dekretom, Pangalos uciekał się do gwałtu, aresztując na prawo i na lewo swoich przeciwników. Znana jest historja z generałem Plastirasem, który uciekł do Jugosławji. Dopiero przed kilku dniami aresztował Pangalos byłego prezydenta ministrów Kafandarisa, wsadził go na okręt, kazał go zawieść do Marsylji i tam polecił go wy

JÓZEF OPATOSZU.

Lynch

8) Ciąg dalszy.

Dało się słyszeć rżenie konia. Bukiert pochwycił strzelbę i ukrywszy się między krzakami nastawił uszy i czekał. Cicho było, tylko żaby kwakały z bagna podkreślając tem ciszę. W tem dały się słyszeć głosy zbliżające się i nadchodzące ze wszystkich stron. Kwakanie żab go denerwowało, gdyż przeszkadzało mu w nadsłuchiwaniu skąd głosy nadchodzą. Był pewien, że słyszy słowo „murzyn", nie wiedział, czy mu się tak zdawało czy naprawdę nieprzyjaciel jest tak blizko. W tem spostrzegł nagle przed sobą psa.. Pies siadł na tylne łapki i przygotowywał się do skoku na niego. Bukiert chciał wystrzelił, lecz instynktownie się cofnął bo strzałem byłby się sam zdradził, dlatego odwrócił strzelbę i uderzył psa kolbą, tak, że ten wyciągnął nogi i wydał tylko jęk.

Znowu cisza zapanowała, a Bukiert usłyszał dzwonienie w uszach i w mózgu. Rozciągnął się jak długi, czołgał się na czworakach, podchwytując każdy dźwięk, każdy szelest. Oczy natężył, przebijając niemi ciemności, zauważył najmniejszą kupkę mchu. W tej pozycji przypominał swego prapradziadka, który przekradał się na czworakach na brzegu Kongo gdzie węże sykały, błyszcząc swemi zielonemi oczyma z pomiędzy wysokich palm.

Postanowił wyłapywać strzelbą jednego po drugim i nie dać swoim wrogom sposobności do zaatakowania go

Dochodziły już kroki koni, stąpających po błocie. Bukiert stawał się niecierpliwym i czekał, by ktoś wreszcie podszedł. W tem nagle reflektor padł na jego oczy, odbierając mu na moment siłę wzroku. Myśl, że mogą go złapać żywcem, jak gdyby go sparaliżowała i ze strachu wystrzelił. Jeszcze ciszej się zrobiło, a odgłos strzału utkwił mu w uszach. W tem usłyszał głos.

— Bukiert to ja jestem, szeryf! Wiem, że możesz mnie zastrzelić, mnie i moich trzech szwagrów, którzy są ze mną ale cóż ci z tego przyjdzie? Przecież cię wreszcie złapią, niepotrzebuję ci chyba tłumaczyć, czem to pachnie, dlatego posłuchaj mnie i oddaj się w moje ręce.

Nie za życia! — Przerwał mu Bukiert.

— Oddaj się w ręce „prawa" — ciągnął dalej szeryf — prawo nie zna ani białych ani czarnych, wobec prawa wszyscy są równi! Jeśli sądzisz, że jesteś niewinnym; to cię uwolnią, a jeśli nawet uznają winnym to i tak uratujesz życie, ponieważ miss Meklur żyje. Ha co mówisz?

Bukiert leżał jak gdyby w gorączce. Słowa szeryfa zmieszały go, odbierając mu przytomność i odwagę. Czuł, że to jest najprostsza droga, gdyż jeśli szeryf zechce może go odesłać do Antlanty, a tam jest możliwą rzeczą, że „wywalczy sobie sprawiedliwość".

— Well, czego milczysz — odezwał się znowu szeryf — poddaj się, nim tłum przybędzie wtenczas będzie już zapóźno!

— To przysięgnij mi, — Bukiert stanął — że nie wydasz mnie w ich ręce!

Przysięgam — podniósł szeryf rękę — że jeszcze dzisiaj w nocy odeślę cię do Antlanty!

Bukiert wyszedł z krzaków, zostawiając strzelbę i podszedł do szeryfa:

— Otóż jestem, możesz mnie aresztować!

Zauważył, że szeryf miał przygotowane „żelazne mankiety", nachmurzył się więc i spytał się:

— Mnie chcecie kuć?

— Yes!

— Wszak sam się poddałem, pocóż mnie więc skuć?

— Tak się należy!

Szeryf prędko skuł mu ręce. Bukiert zauważył jak nadjeżdżają jeźdzcy, więc nerwowo rzucił się w tył i odczuł swoją bezsilność żałując, że się poddał. Przed minutą był jeszcze wolny, mógł obliczyć się ze swymi wrogami a teraz każdy go może bić i obrażać... A on? Jemu pozostaje chyba to, że musi zaciskać zęby, jak pies na łańcuchu. Zrozumiał, że zapóźno jest żałować, wstydził się chłopaków ze wsi, że on Bukiert, który może łatwo pokonać pięciu z nich jest teraz zakuty w kajdany, a oni wszyscy są wolni. A to, że był zakuty tak go przybiło, że uczuł się winnym, gorszym od nich i czeka aż oni zaczną go lżyć. Był pewnym że z bagien nie wyjdzie już żywy.

— Oto jest murzyn, oto stoi! — zeskoczyli jeźdzcy z koni głośno, krzycząc, a jeden wystrzelił z wielkiej radości!

— Hurra! hurra!! C. d. n.

puścić na wolność. Także były premjer ministrów Papanastaziu nie uchronił się przed aresztem. I obecny pan sytuacji gen. Kondilis miał zostać aresztowanym lecz tu Pangalosowi noga się powinęła, gdyż sam padł jako ofiara metody, którą stosował wobec swych przeciwników.

Rezultaty tej dyktatury były w Grecji bardzo opłakane. Stosunki ekonomiczne domagały się innej ręki i były zbyt skomplikowane, by mózg żołdaka mógł im sprostać. To też drachma upadała, a drożyzna w kraju wzrastała. Pangalos zaś walczył — z krótką sukienką kobiet, czem zdobył sobie nieśmiertelną sławę, ale w teatrzykach i kabaretach światowych. W ostateczności bowiem krótka sukienka zatriumfowała, a p. Pangalos okrył się tylko śmiesznością.

Na jednym tylko polu mógł się poszczycić pewnymi sukcesami a mianowicie na polu polityki zagranicznej. Nie jest to jego zasługa, ale dziełem ministra spraw zagranicznych, który zrozumiał, że porozumienie z Włochami jest w danym momencie dla Grecji najkorzystniejszem. Dzięki temu porozumieniu Grecja wzmocniła swe wpływy na Bałkanie i zdołała zawrzeć z Jugosławją bardzo korzystną dla siebie umowę.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że generał Kondilis, który obecnie objął w Atenach rządy, będzie uprawiał tę samą politykę zagraniczną co Pangalos, albowiem Kondilis nim przystąpił do swego zamachu stanu zapewnił sobie najprawdopodobniej cichą zgodę monarchów, czego dowodem są depesze do wszystkich przedstawicieli Grecji zagranicą, zapewniające, że w Atenach panuje spokój i że lud grecki żywi głęboką sympatję dla wielkiej koalicji. Odnosi się to głównie do Włoch, a generał Kondilis liczy się z tem, że z Mussolinim uda mu się bardzo łatwo dojść do porozumienia. Francja jest najprawdopodobniej bardzo przychylnie usposobiona dla nowych ludzi w Atenach, którzy obalili Pangalosa. Wszak we Francji żyje najpopularniejszy mąż stanu współczesnej Grecji, sędziwy Venizeleos. Już Pangalos musiał się liczyć z wielką popularnością Venizelosa i szukał drogi, by go pozyskać dla siebie. W tym celu ofiarował mu poselstwo w Belgradzie, ale Venizelos nie wpadł w nastawione sidła i nie chciał swem imieniem wesprzeć dyktatora, do którego nie miał najmniejszego zaufania. Teraz wszyscy się liczą z powrotem Venizelosa do czynnej polityki greckiej, a ten powrót Venizelosa unicestwia w samym zarodku wszelkie plany ex-króla Konstantyna.

Pangalos sam nazwał kiedyś swoje rządy „rządami chwilowej sytuacji". Lepszej charakterystyki nie potrzeba. Pangalos nie miał bowiem żadnego programu, nie umiał przeprowadzić sanacji finansów ani stabilizacji gospodarki wewnętrznej. Dyktatura Pangalosa skończyć się więc musiała — fiaskiem.

Walka Benesza z faszystami czeskimi

Sromotny upadek generała Gajdy wywołał w kołach czeskich faszystów bardzo silne wzburzenie, które znajduje swój wyraz w namiętnej kampanji przeciwko Beneszowi. Słusznie bowiem upatruje blok narodowo-demokratyczno-faszystowski w Beneszu najenergiczniejszego swego wroga. Oddawna zresztą istnieje za wiść Kramarza przeciwko Beneszowi. Ambitny leader partji narodowo-demokratycznej Dr. Kramarz aspirował z chwilą powstania państwa czeskiego na prezydenturę rzeczypospolitej. Te aspiracje rozbiły się o opór czeskiego narodu, ale Kramarz podejrzywał Benesza, że on był głównym winowajcą rozbicia się jego planu. A i teraz Kramarz widzi w Beneszu głównego swego rywala. Jak wiadomo w maju 1927 roku mają się odbyć wybory prezydenta czeskiej republiki. Otóż liczą się z tem, że Masaryk nie będzie już więcej kandydował, a w takim wypadku byłby Benesz jego następcą. Obawy te żywią nietylko narodowi demokraci, ale też i czescy agrarjusze, oraz ludowcy, a więc dwie najsilniejsze frakcje w czeskim parlamencie. Tę sytuację usiłuje wyzyskać faszyzm czeski i rozpoczął przeciwko Beneszowi walkę na śmierć i życie. Niedawno ogłosił generalny sekretarz narodowych demokratów Hlavacek, że Benesz planował kiedyś zamach stanu i w tym celu chciał się porozumieć z generałem Gajdą, a gdy ten nie zgodził się wówczas zaczęła się nagonka na Gajdę.

Benesz dotychczas zachowywał rezerwę, ale ostatnio wyszedł z tej rezerwy i w swoim organie „Ceskie słowo" dał faszystom bardzo ostrą odpowiedź, nazywając ich zawodowymi oszczercami. Ponieważ jednak władze ex oficio nie występują przeciwko faszystom, ci spokojnie dalej prowadzą swoją propagandę. Być może, że powodem tej bierności władz jest przeświadczenie, że faszyzm jest w Czechach bardzo słaby, a represje rządowe mogłyby go tylko wzmocnić.

W ostatnich czasach przystąpił do koalicji wrogów Benesza agrarjusz prof. Hodza, który przed wojną był profesorem na uniwersytecie budapeszteńskim i bardzo bliskim przyjacielem i zaufanym zamordowanego arcyksięcia Franciszka Ferdynanda. Profesor Hodza aspiruje też na tekę ministra spraw zagranicznych i dlatego chciałby skorzystać z odpowiedniej konjunktury, by obalić Benesza. Sytuacja rzeczywiście przedstawia się dla Benesza dość niekorzystnie, gdyż przeciwko rządzącemu obecnie blokowi mieszczańskiemu w ostry sposób wypowiedziała się partja czeskich socjalistów, do której należy sam Benesz. Przypomninamy, że w łonie partji przeciwko Beneszowi intryguje były redaktor i minister Strbrny i że potrzeba było interwencji samego Masaryka, by tym intrygom koniec położyć. Czy uda się teraz tej zjednoczonej koalicji obalić Benesza okaże najbliższa sesja parlamentu czeskiego. Na razie walka wre na całej linji. Ostatnio Benesz stracił już cierpliwość i oświadczył w swoim organie „Ceskie Słowo", że przywódca faszystów Dr. Hlavacek, który teraz tak namiętnie przeciwko niemu występuje niedawno prosił go o nadanie mu posel. w Warszawie. Gdy Hławacek tej posady nie otrzymał, wszczął kampanję przeciwko Beneszowi. Dr. Hlawacek uczuł się tą odpowiedzią Benesza obrażony i zapowiedział wniesienia skargi sądowej. W Pradze z wielkiem zaciekawieniem oczekują rozprawy sądowej, która napewno nie lada będzie sensacją.

Próby bilansu dotychczasowych rządów p. Bartla

Z dwóch stron zestawiają bilans — przewrotu majowego w Polsce. Czyni to „Robotnik", a i p. Dmowski swoim zwyczajem szeroko się o tem rozpisuje.

P. Dmowski ogłosił na razie tylko dwa artykuły. Przyznać musimy, że są one objektywne i pozbawione zwykłego sosu endeckiej przyprawy. Rozumie się, że w ocenie sytuacji musi się przebijać jednostronność, ale p. Dmowski tej jednostronności nie posuwa zbyt daleko, ba, ma nawet odwagę pisać:

> Mieliśmy dotychcza rządy niedołężne, bywały one karykaturą rządów ani głowa państwa ani rządy nie miały wielkiego uznania w kraju, ale miały za sobą prawo i ubrane w to prawo, miały względnie mocne stanowisko, bo kraj tęsknił do praworządności i to prawo w nich szanował.

O obecnym rządzie czytamy:

> Obecny rząd w Polsce jest wynikiem przewrotu, wynikiem pogwałcenia prawa. Wprawdzie autorzy przewrotu nie mieli zamiaru, czy nie czuli się na siłach do przeprowadzenia rewolucji w całej pełni, do całkowitego obalenia dotychczasowego ustroju i narzucenia krajowi władzy dyktatorskiej.

A na innem miejscu:

> Główną siłą, na której porządek ustanowiony po przewrocie się opiera, jest armja. Właściwie głównym celem przewrotu było oddanie armji w ręce jednego człowieka i zrobienie jej jego narzędziem. Przewrót dał środki po temu i robota w tym kierunku prowadzona jest z pośpiechem, na całej linji.

Trzeba zaczekać końca tych wywodów. Oby tylko p. Dmowski nie wsiadł na konika masońskiego, na którym dotychczas harcował. Cokolwiek powiemy o tych artykułach, możemy stwierdzić, że mamy przed sobą spokojną próbę analizy stosunków przed- i po wypadkach warszawskich. Jest to analiza prawicy, enuncjacja człowieka, którego słusznie nazywają duchowym przywódcą prawicy.

Dziwna rzecz, że w ujemnej ocenie obecnego rządu schodzi się z p. Dmowskim i warszawski „Robotnik". Na razie mamy przed sobą tylko początek zdaje się, dłuższej serji artykułów. Jakim duchem te artykuły będą przepojone, świadczyć może zakończenie pierwszego z nich:

> Tak, tak. Jeśli uchwalenie zmian Konstytucji i pełnomocnictw przy pomocy Chjeno-Piasta, jeśli to cucenie trupa chjeno-piastowego przy pomocy narkotyków reakcyjnych prowadziło do rehabilitacji prawicy pobitej w dniach majowych, to dekret o Radzie Prawniczej uważać można za rehabilitację parlamentu. Rząd ograniczył prawa Sejmu, ale „powetował" sobie te ograniczenia przez utworzenie nowej ciężkiej maszyny prawniczej. Rząd sam nie czuje się na siłach do rządzenia bez radców i doradców, pomimo pełnomocnictw i rozszerzenia swej władzy wykonawczej. Mamy „radcę" Kemmerera, będziemy mieli Radę Prawniczą. Ale nam się wydaje że głos ludu polskiego gdyby mu dano możność wypowiedzenia się w nowych wyborach do Sejmu, byłby najlepszą „radą" dla Rządu.

A więc mamy przed sobą próby bilansu majowych wypadków, próby, podjęte tak przez prawicę, jak i lewicę. Do tych prób jeszcze wrócimy.

O traktacie francusko-rumuńskim

Rokowania w sprawie podpisanego w tych dniach paktu przyjaźni między Francją a Rumunją podjęte zostały jeszcze w roku 1922, kiedy to posłem rumuńskim w Paryżu był książę Ghica. Ponieważ sytuacja międzynarodowa była wówczas jeszcze dość skomplikowana, nie można było narazie omówić wszystkich warunków projektowanego układu, już wówczas było jednak do przewidzenia, że traktat ten, mający wzmocnić gwarancje pokoju, wynikające z traktatów pokojowych, zostanie z pewnością podpisany. W roku 1924 był projekt francusko-rumuńskiego paktu przyjaźni gotowy, a uroczyste jego podpisanie odbyć się miało podczas wizyty króla Ferdynanda w Paryżu. W czasie tym wybuchł jednak we Francji kryzys gabinetowy, zakończony, jak wiadomo, upadkiem rządu p. Poincare i ustąpieniem prezydenta Milleranda, wobec czego podpisanie traktatu francusko-rumuńskiego przesunięto na termin późniejszy. Kiedy na konferencji lokarneńskiej podpisano umowy gwarancyjne między głównemi mocarstwami europejskiemi, zaszła potrzeba zawarcia podobnych układów między państwami, które w konferencji bezpośredniego udziału nie brały.

Podpisany w tych dniach pakt przyjaźni między Francją a Rumunją jest z jednej strony pierwszym traktatem, zawartym przez Rumunję z wielkiem mocarstwem europejskiem, z drugiej zaś strony pierwszym traktatem, jaki Francja zawarła z państwem, nie sąsiadującem z Niemcami. Dlatego też znaczenie podpisanego układu jest daleko donioślejsze niż znaczenie wszystkich zawartych dotychczas podobnych traktatów. Prócz tego francusko-rumuński pakt przyjaźni zawarty został na 10 lat, podczas gdy inne analogiczne umowy zawierane były na 2—3 lat, najwyżej na lat 5. Dla Rumunji jest traktat francusko-rumuński pierwszym aktem międzynarodowym, gwarantującym obecne granice wschodnie królestwa rumuńskiego.

Przy omawianiu podpisanego w tych dniach traktatu francusko-rumuńskiego przypominają pisma rumuńskie słowa Pawła Boncour, który oświadczył swego czasu, iż bezpieczeństwo Polski i Rumunji jest jednocześnie bezpieczeństwem Francji.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Polityka aprowizacyjna rządu

Uchwały komitetu ekonomicznego Rady ministrów.

Na posiedzeniach komitetu ekonomicznego ministrów w dniach 23 i 24 bm. pod przewodnictwem ministra skarbu Klarnera, przyjęto na wniosek ministra spraw wewnętrznych K. Młodzianowskiego, cały szereg uchwał, dotyczących zasad państwowej polityki aprowizacyjnej w roku gospodarczym 1926/27, oraz określających kierunek jej na przyszłość.

W szczególności m. in. komitet ekonomiczny ministrów uznał za konieczne udzielenie przez rząd związkom komunalnym bądź związkowi Spółdzielni Spożywców R. P. pomocy w uzyskaniu kredytów na stworzenie rezerwy zbożowej w ośrodkach przemysłowych i większych miastach, która to sprawa wielokrotnie przez poprzednie rządy uznana za pilną nie była dotychczas zrealizowana.

W dalszym ciągu komitet ekonomiczny ministrów uznał za konieczne, aby ministerjum spraw wewnętrznych w drodze nadzoru zleciło właściwym związkom komunalnym włączenie budowy piekarni mechanicznej do ich programów inwestycyjnych oraz ustalił celowość udzielania pomocy kredytowej tym związkom komunalnym i organizacjom społecznym które jeszcze w roku bież. przystąpią do budowy piekarni mechanicznych. Niezależnie od sprawy budowy piekarni mechanicznych, komitet ekonomiczny ministrów ustalił zasadę przymusowego stosowania w piekarniach urządzeń mechanicznych do zarabiania ciasta i przesiewania mąki, co ma wielkie znaczenie zarówno, ze względów hygjeny jak i racjonalizacji produkcji.

Dalej komitet ekonomiczny ministrów uznał za celowe, aby ministerjum spraw wewnętrznych zwróciło uwagę zarządom gmin miejskich na potrzebę włączenia do ich planów inwestycyjnych budowy i urządzenia targowisk, rzeźni i chłodni. Komitet ekonomiczny ministrów uznał też konieczność otrzymania przez związki komunalne kredytów na cele inwestycyjne, związane z naprawą stosunków w dziedzinie zaopatrzenia ludności w mięso.

W celu obniżenia cen mięsa i innych artykułów spożywczych komitet ekonomiczny ministrów uważa, iż większe miasta i ośrodki przemysłowe winny być zaopatrywane w bite mięso ewentualnie i inne artykuły spożywcze z dalszych okolic, przy pomocy wagonów — chłodni. W związku z trudnościami, istniejącemi dzisiaj przy przywozie mięsa bitego do miast, skutkiem wysokich opłat państwowych i komunalnych oraz niewłaściwym przepisom powtórnej kontroli sanitarno- weterynaryjnej wyrobów mięsnych komitet ekonomiczny ministrów uznał za konieczne obniżenie tych opłat oraz zmianę przepisów.

Na podstawie tych zasad ministerjum spraw wewnętrznych opracuje niezbędne rozporządzenia, zaś ministerjum skarbu, zajmie się sprawą znalezienia niezbędnych kredytów.

Poza sprawami powyższemi komitet ekonomiczny ministrów przyjął zasady znowelizowania ustawy o zabezpieczeniu podaży przedmiotów powszedniego użytku, z dn. 29-go grudnia 1925 roku, na podstawie których zostanie opracowany przez ministerjum spraw wewnętrznych projekt rozporządzenia p. Prezydenta Rzeczypospolitej i wniesiony na najbliższe posiedzenie Rady ministrów.

Apel p. min. Kwiatkowskiego a ceny zboża

(sn) P. min. Kwiatkowski propaguje ustawicznie na konferencjach prasowych hasło obniżenia cen artykułów pierwszej potrzeby, upatrując w tej zniżce podstawę trwałej sanacji gospodarczej. Hasło to bardzo piękne i słuszne ale cóż z tego, kiedy sam rząd krzyżuje tendencję zniżkową cen! Dowodem tego jest sprawa cen zboża. Rosną one jak na drożdżach od czasu zniesienia ceł wywozowych na zboże.

Pszenica kosztowała w Warszawie (za cetnar): w drugiej połowie lipca 37 zł., w pierwszej połowie sierpnia już 43 zł. a obecnie 45 zł, przyczem podaż jest tak mała, że nawet nie doszło do oficjalnych notowań. Podobnie żyto. W drugiej połowie lipca cena jego wynosiła 24 zł, w pierwszej połowie sierpnia 27 zł, obecnie zaś przekracza już 35 zł. Tak samo jęczmień z 26 zł. pod koniec lipca podrożał na 31 zł.!

Ta ogólna zwyżka cen wszystkich ważniejszych zbóż jest rzeczą zdumiewającą wobec realizacji zbiorów, które według urzędowych oświadczeń wypadły tak świetnie! Pojawiają się jednak już na naszych giełdach zbożowych pogłoski, że obliczenia zbiorów były przesadzone i tem też tłumaczy się obecna zwyżka zboża, niezależnie od eksportu, który ogałaca nasz rynek wewnętrzny.

Być może, że zwiększony eksport zboża wpływa dodatnio na bilans handlowy ale nie ulega kwestji, że podrożenie zboża, za którem pójść musi — a częściowo nawet już poszło — podrożenie chleba, w niebezpieczny sposób godzi w ogólny poziom cen u nas!!

Suma wydatków państwowych w przyszłym roku budżetowym

Zgodnie z instrukcją udzieloną centralnym instytucjom rządowym, preliminarz budżetowy na okres 1927/28 nie może w żadnym razie w ogólnej sumie wydatków poszczególnych części przekroczyć sumy preliminarza na rok 1926, uchwalonego przez Radę ministrów 18 stycznia 1926 r. Ogólnie wydatki państwowe nie mogą przewyższyć 1,750.000.000 zł., jako tej sumy, która może znaleźć pokrycie w spodziewanych dochodach.

Wielki wzrost ruchu kolejowego

W ostatnich czasach zaznacza się ogromny wzrost ruchu na naszych kolejach państwowych. Gdy w pierwszej dekadzie sierpnia r. ub. naładowano 87,937 wagonów, w tym samym okresie r. bież. naładowano 124,725 wagonów, czyli o jedną trzecią więcej. W drugiej dekadzie sierpnia r. ub. naładowano 103,678 wagonów, w okresie tym zaś r. bież. — 143,548.

Równocześnie z tem wzrosła sprawność kolei. Gdy bowiem spółczynnik obrotu wagonów (tj. szybkość naładowania wagonu, czas podróży do miejsca wyładowania czas wyładowania i powrotna droga na miejsce naładowania) wynosił w I-ej dekadzie sierpnia r. ub. 8,4 to w tym samym okresie br. spadł do 6,9, czyli o 1,5. W tym więc stosunku możemy zwiększyć nasze operacje taborem kolejowym.

Wzrost eksportu masła

Istny przewrót odbywa się obecnie w dziedzinie krajowej produkcji masła. Jeszcze w pierwszej połowie roku ubiegłego wwóz masła do Polski przewyższał znacznie nasz wywóz, gdy w drugiej połowie tegoż roku wywóz stopniowo przewyższa wwóz, który w roku bieżącym spada do ilości znikomych. Jednocześnie rośnie z miesiąca na miesiąc w zawrotnym niemal tempie eksport masła polskiego zagranicę. W styczniu br. eksportowano z Polski masła 83 tonny, importowano zaś 2 tonny w lutym wywieziono 87 tonn, wwieziono 5 tonn, w marcu eksportowano 96 tonn (wwóz — 5 tonn), w kwietniu eksp. 240 tonn (wwóz 1 tonna) w maju eksp. 338 tonn (wwóz 2 tonny). Czerwiec i lipiec wykazują dalszą wybitnie zwyżkową tendencję. Przyjmując cenę hurtową masła eksportowego na 6 zł. klg. otrzymamy wartość naszego wywozu w ostatnim miesiącu sprawozdawczym na 2 milj. zgórą złotych polskich. Biorąc pod uwagę dalszą zwyżkę eksportu, w przybliżeniu można obliczyć ilość eksportowanego w rb. masła na conajmniej 2,000 tonn, co reprezentuje wartość 12 milj. zł. polskich.

Niezwykle ważną dla podniesienia produkcji masła jest kwestja wydajności mleka u krów, która u nas jest jeszcze nader nikła, wynosi bowiem przeciętnie około 1000 litrów rocznie (w Danji — 2,500) od krowy. Jeżeli podniesiemy wydajność chociażby do 1 500 litrów, co jest możliwe w najbliższej przyszłości, to przy 6 milj. krów w Polsce otrzymamy nadwyżkę masła wartości 450 milj. złotych polskich. Cała ta nadwyżka łatwo znajdzie rynki zbytu w Niemczech, Austrji, Czechach szczególnie zaś w Anglji, gdyż pojemność tego rynku jest olbrzymia. Obecnie ekspertujemy do wszystkich tych państw po cenach o 30 proc. niższych od masła holenderskiego i duńskiego.

W zrozumieniu znaczenia tej gałęzi produkcji, Ministerstwo Rolnictwa użycza długoterminowych nisko oprocentowanych kredytów na budowę nowych mleczarń. Kredyty te pokrywają 75 proc. kosztów budowy.

Przemysł koszykarski

Przemysł ten, zatrudniający w całej Polsce zaledwie jakie 5000 ludzi rekrutujących się ze stanu bezrolnego lub małorolnego obliczony jest obecnie głównie na eksport. Na rynku wewnętrznym bowiem znajdują zbyt tylko niektóre tanie wyroby. Sklepy detaliczne posiadają jeszcze zeszłoroczne zapasy, na które niema odbiorców. Kosze kąpielowe, które w ubiegłym roku miały zbyt zapewniony — w tym roku nabywane były w minimalnej ilości, ponieważ miejscowości kąpielowe, zakupiwszy kosze w przeszłym sezonie, teraz inwentarza prawie nie uzupełniały. Natomiast eksport nasz stale wzrasta. Wyłącznym naszym odbiorcą jest Ameryka, które dobre i tanie polskie wyroby kalkulują się lepiej od innych. Pojemność rynku amerykańskiego nie stoi w żadnym stosunku do naszej produkcji, która jest jeszcze zbyt mała ponieważ przemysł koszykarski nie posiada wcale kredytów i nie może wprowadzić ani ulepszeń ani też zatrudniać większej ilości sił roboczych.

Ożywienie na rynku skór

Sezon jesienny w dziale tym już się rozpoczął. Świadczą o tem ożywione obroty dokonywane w stolicy i na prowincji. Ze względu na to, że kupcy, wskutek stagnacji nie odnawiali naogół przez kilka miesięcy swych zapasów, kupują teraz znacznie większą ilość skór. Dużo towaru nabywa prowincja, która liczy się z tem że po ukończeniu robót polnych, zwiększy się znacznie konsumcja. Wielkim popytem cieszą się obecnie wyroby krajowe, które jakością dorównują prawie wyrobom zagranicznym, a kalkulują się znacznie niżej. Skóry surowe które w ub. tygodniu wskutek niewystarczającego uboju bydła były w popycie znacznie poszły w cenie — w tym tyg. wykazały z powodu zdecydowanej postawy garbarzy, wzbraniających się tak drogo płacić za surowiec — tendencję zniżkową, spadły bowiem od 10 do 15 groszy na klg. Warszawka rzeźnia notuje skóry surowe ciężkie zł. 3,10 średnie 2,70, lekkie 2,40 za 1 kilogram.

Dochody monopolu tytoniowego

W r. b. zyski monopolu tytoniowego przewyższą preliminowaną na rb. sumę dochodu o 40 do 50 milj. złotych pol. Zwyżka ta tłómaczy się poczęści podrożeniem wyrobów tytoniowych, poczęści zaś wzrostem konsumcji, która podniosła się bardzo znacznie po żniwach tegorocznych. Do wzrostu konsumcji przyczyniło się również zaprzestanie szmuglu tytoniu z Niemiec do Polski, który dotąd uprawiano na większą skalę. Największy przyrost konsumcji wykazują województwa Poznańskie Pomorskie i Śląskie. Ogólne spożycie tytoniu w rb. wyniesie prawdopodobnie około 28 milj. kg. gdy w r. ub. wynosiło 20 milj.

Dla zaspokojenia potrzeb ludności wiejskiej kresów wschodnich Pol. Monop. Tyt. zamówił w Rosji Sowieckiej znaczne partje kilkaset tysięcy klg. tzw. „machorki".

W SPRAWIE PRZESYŁEK POCZTOWYCH Z NIEMIEC. Na podstawie zarządzenia Generalnej Dyrekcji Poczt i Telegrafów, certyfikaty przywozowe na towary zakazane do przywozu a pochodzące z Niemiec obowiązują również w stosunku do przesyłek pocztowych, nadchodzących z Niemiec. Dyrekcja Poczt uprzedza, że jeśli do przesyłek takich nie będą dołączane wymienione certyfikaty, przesyłki będą natychmiast zwracane do miejsca nadania bez zawiadamiania adresatów o ich nadejściu.

PRZED ZLIKWIDOWANIEM STRAJKU W ŻYRARDOWIE. Dnia 23 bm. podpisana została umowa między zarządem i pracownikami, na mocy której zarząd zobowiązuje się w ciągu trzech tygodni uruchomić fabrykę, robotnicy zaś godzą się na reorganizację według planu zarządu i wynikającą stąd redukcje pracowników która prawdopodobnie nie przewyższy około 10 proc. ogółu pracowników.

ZWIĘKSZENIE WYCHODŹCTWA POLSKIEGO DO KANADY. Wobec ujawnienia znaczniejsze-

go zapotrzebowania robotników rolnych, szczególnie w prowincjach zachodniej Kanady, rząd kanadyjski w porozumieniu z dwoma towarzystwami kolejowemi spowodował znaczne zwiększenie się wychodźctwa rolniczego z Polski do Kanady. Danych dokładnych co do liczby wychodźców jeszcze nie opublikowano, z powierzchownych obliczeń jednak wypada, iż w ciągu pierwszego półrocza br. przybyło do Kanady około 6,000 wychodźców z Polski, z czego 2/3 narodowości ruskiej i 1/3 polskiej.

ANGIELSKI BILANS HANDLOWY. Urząd statystyczny „Board of Trade“ ogłasza zmiany, zaszłe w handlowym bilansie angielskim w związku ze strajkiem węglowym. Tegoroczny lipcowy import węgla wyniósł 2.319.157 tonn wartości 4.147.995 funtów, podczas gdy w tymże samym miesiącu roku ub. wywieziono tylko 360 ton za sumę 418 funtów. Eksport natomiast węgla za lipiec stanowi 7380 tonn podczas gdy przed rokiem przekroczył on 4.400.000 tonn, czyli 4.465.000 funtów.

Informator podatkowy

STARY PRZYJACIEL 207: Należy wnieść podanie do Województwa. Podanie należy ostemplować na 35 zł, akt zezwolenia na zmianę nazwiska kosztuje 210 zł. Postępowanie trwa dość długo mniej więcej 6 miesięcy.

ABONENT A. B. 1) Nie można liczyć więcej, niż faktyczną ilość dni.

2) Może się Pan poinformować w Izbie handlowo-przemysłowej.

3) Konieczna koncesja.

4) Skargę musi wnieść adwokat.

STAŁY CZYTELNIK W WADOWICACH. Według okólnika M. Sk. Nr 147 z 30 stycznia br. wystarcza Panu jedno tylko świadectwo przemysłowe. Oczywiście ma Pan też tylko jeden raz płacić podatek obrotowy.

NADESŁANE.
Za rubrykę tę redakcja nie odpowiada

Dr. HENRYK LEUCHTER
specjalista chorób skórn. i wener.
powrócił — ordynuje od 3—5
Kraków, Straszewskiego 2. Telefon 2720

ADWOKAT Dr. D. BULWA
Kraków, ul. Grodzka 49, II. p.
powrócił.

Adwokat Dr. S. HOROWITZ
Kraków, ul. Grodzka L. 15
powrócił.

Dr. Michał Leinkram
lekarz — powrócił
Kraków, Sebastjana L. 22. — Tel. 1108.

„Haibar“ nieznane plemię żydowsko-beduińskie

Jerozolima, (ŻAT). Bawiący obecnie w Jerozolimie sekretarz poselstwa Wahabitów, pan Nissim Tager, syn nadrabina Damaszku, wygłosił tu ciekawy odczyt o istnieniu wojowniczego plemienia żydowskiego wśród beduinów Środkowej Arabji.

P. Tager opowiada, że niedawno temu odwiedził plemię, znane pod nazwą „Haibar“ w Arabji środkowej. Plemię liczy 60.000 osób, z których połowa nosi broń. Żyją oni z hodowli bydła i grabieży. „Haibar“ zawarł przy mierze z wojowniczem plemieniem Wahabitów o wzajemnej pomocy wojennej. „Haibar“ walczyli po stronie Wahabitów i wielu z nich otrzymało odznaczenia, a niektórzy nawet są wyższymi oficerami w armji sułtana Ibn Sauda.

Również minister skarbu sułtana Ibn Sauda jest Żydem imieniem Mordchaj Joffe. Plemię „Haibar“ święcuje soboty i Jom-Kipur i przestrzega rytuału obrzezania, posiada również stare rodały. Przynależni do tego plemienia tęsknią za Palestyną i wyrażają pragnienie służyć w armji żydowskiej w Erec Izrael.

Lord Plumer nadal pozostaje na stanowisku Wysokiego Komisarza Palestyny

Londyn, (ŻAT). Pisma żydowskie donosiły o rzekomem ustąpieniu lorda Plumera ze stanowiska Wysokiego Komisarza Palestyny.

Jak się ŻAT.-na dowiaduje z wiarogodnego źródła, wiadomość powyższa jest bezpodstawną. Lord Plumer znajduje się obecnie na urlopie i bawi we Włoszech. Wkrótce jednak wraca do Palestyny.

Obywatelstwo palestyńskie dla urzędników sjonistycznych

Jerozolima, (ŻAT). Przed wyjazdem z Palestyny, zwrócił się pułkownik Kish, kierownik palestyńskiej egzekutywy sjonistycznej, z wezwaniem do ogółu urzędników organizacji sjonistycznej, aby dołożyli wszelkich starań celem pozyskania obywatelstwa palestyńskiego, nie cofając się przed żadnemi trudnościami. Pułkownik Kish wyłuszcza szczegółowo wszelkie przewidziane trudności, wyraża jednak jednocześnie bezgraniczne zaufanie do władzy mandatowej, która naturalizowanych obywateli Palestyny otaczać będzie opieką, z jakiej korzystają obywatele angielscy.

ADWOKAT
Dr. I. CHOROWICZ
Kraków, ul. Gołębia 16
powrócił.

Nauczycielka
z dyplomem uniwersyteckim urządza lekcje zbiorowe języka francuskiego dla dzieci
od lat 5—7, 8—9, 10—12
Liczba dzieci ograniczona. Metody najnowsze. Opłata miesięczna 8 zł. — Zgłosz. codziennie od 3—4 popołudniu ulica Jasna L. 5, II. p.

312.674 emigrantów przybyło do Ameryki w ciągu ostatniego roku imigracyjnego

Waszyngton, (ŻAT.) W ciągu ostatniego roku urzędowego, kończącego się 30 czerwca 1926 r. przybyło do Stanów Zjednoczonych 496.106 imigrantów. Z liczby tej pozwolono pozostać w kraju na stałe 321.674 osobom. 164.667 emigrantów przybyło do Stanów Zjednoczonych na zasadzie kwoty ich krajów. Liczba ta jest o 8.700 większą niż za rok ostatni. 11.154 było kobiet i dzieci obywateli amerykańskich, wpuszczonych do Stanów Zjednoczonych poza kwotą. 1.551 — duchownych i profesorów wraz z żonami i dziećmi, 150.299 przybyło z krajów, nie podlegających kwocie. Resztę stanowią urzędnicy państw zagranicznych, turyści i inni, którym pobyt w Stanach Zjednoczonych został dozwolony na czas ograniczony.

DZIESIĘĆ TYSIĘCY DOLARÓW DLA KOMITETU SCHWARZBARTA. Z New Yorku wysłano 10.000 dolarów zebranych na rzecz komitetu Schwarzbarta w Paryżu.

„HABIMA“ W BERLINIE. Hebrajska „Habima“ z Moskwy rozpoczyna z dniem 1. października b. r. występy w Berlinie.

W BERLINIE zmarł znany antysemita Müller v. Hausen, autor niemieckiego wydania „protokołów mędrców Sjonu“. Przez długie lata prowadził on agitację przeciwko wszystkiemu, co pozostaje w związku z żydostwem. Za oszczerstwa i potwarze, rzucane pod adresem Żydów był często pociągany do odpowiedzialności sądowej.

Celem uniknięcia przerwy w wysyłce pisma prosimy o rychłe odnowienie prenumeraty na miesiąc wrzesień.

DR. KURT GRUENWALD (Jerozolima).

„Dobry nabytek“

Pisma palestyńskie doniosły niedawno że Żyd amerykański Mr. Black ofiarował 15,000 dolarów na „Keren Kajemet“ celem założenia fermy rolniczej dla dziewcząt.

Ostatnio spotkaliśmy się w Gasteinie. Wróciłem właśnie z Dolomitów i zatrzymałem się na pół dnia w Gasteinie, by przeprowadzić mały eksperyment statystyczny ile znajomych można tu spotkać na spacerze w ciągu pół godziny. Nie przeszło i dziesięciu minut, a już natknąłem się na niego.

— „Hallo, mr. Black, haw do you do?“ Radość obustronna. W „Erzherzog Johan“ znaleźliśmy spokojny kąt i mr. Black otworzył przedemną swe serce, przepełnione goryczą. Przedewszystkiem, te ciągłe deszcze. (Jeszcze nigdy nie widziałem Gasteinu przy innej pogodzie). Pozatem musiał we Wiedniu, w parku miejskim, — umknąć przed hakenkreuzlerami. To mu już zupełnie popsuło humor.

— „Well, nie chcą mnie tu mieć, to wydam swoje dolary gdzieindziej“. Kufry są zapakowane, bilet do St. Moritz anulowany.

Namawiałem go, by przyjechał do Wiednia na Kongres Sjonistyczny ale napróżno. Nie jest sjonistą, a do Wiednia, newer! I tak pożegnaliśmy się.

W dwa dni po mojem przybyciu do Palestyny przeczytałem gazecie, że mr. Black z Nowego Yorku ofiarował Keren Kajemet 15,000 dolarów na zakup ziemi na fermę dla dziewcząt. A po upływie dwóch dni siedzieliśmy znowu razem, tak, jak wtedy w Gasteinie. Ale tu deszcz nie padał, a i twarz mr. Blacka była pogodniejsza, niż wówczas. Przy szklance herbaty opowiedział mi, jak to się stało. „Mauretania“ udała się na morze Śródziemne. A gdy się jest w Egipcie, chce się przecież zwiedzić... Ah it was very interesting! Jerozolima i inne miasta historyczne podobały mu się. Lecz najbardziej zachwycał się pracą chaluców. Szczególnie kwuce, zbudowane na zasadach komunalnych imponowały strasznie Amerykaninowi, wielkiemu kapitaliście.

„Well, wielkim bogaczem nie jestem, dotychczas dawałem rocznie 500 dolarów na Palestynę. W testamencie zapisałem również pewną sumę na ten cel. Ale gdy ujrzałem wszystko naocznie, powiedziałem sobie: „Well, jeżeli dasz to pieniądze teraz może sam jeszcze zobaczysz owoce. Wtedy zacząłem się przyglądać i zastanawiać, na co by tu dać. Myśl założenia fermy dla dziewcząt spodobała mi się bardzo. Gdy się chce budować państwo, trzeba mieć przedewszystkiem dobre gospodynie, dobre wieśniaczki, które potrafią prowadzić dom.

Sucho i spokojnie opowiedział mi mr. Black tę historję, jakby to był jakiś interes, który zawarł. Lecz twarz jego promieniała, jak u ludzi w chwili ekstazy religijnej.

Nazajutrz pojechaliśmy obejrzeć ziemię, którą miano zamiar zakupić. Prowadził nas naczelny agronom Keren Kajemet p. Ettinger ojciec duchowy ferm dla dziewcząt, człowiek, który zna dobrze agrykulturę połowy świata, i który potrafił dokładnie ocenić specyficzny problemat kobiecej pracy na roli w Palestynie i wystąpił z hasłem „Zakładajcie fermy dla dziewcząt!“

Ziemia ta leży pomiędzy bogatemi plantacjami pomarańczy Rechobothu i Nes Zionah, blizko mogiły „Proroka Reubena“, dokąd Arabowie chodzą na pielgrzymkę. Śliczny szmat ziemi, który łatwo będzie zaopatrzyć w wodę. Niedaleko stąd zakładają Żydzi bułgarscy kolonję, będzie tu też eksperymentalna stacja rolnicza. Tam gdzie obecnie widać rzadkie zboże ekstensywnej gospodarki fellachów arabskich za parę lat będzie wielki bogaty sad pełen drzew owocowych i intensywna kultura warzyw.

Wieczorem znów byliśmy razem. Mówiliśmy o znaczeniu ferm dziewczęcych w walce z handlem żywym towarem prowadzonym w Europie, o najrozmaitszych sprawach. Mr. Black był roztargniony, wyglądał bardzo zmęczony. Chciałem go zostawić samego, lecz naraz obudził się jakby się ożywił, zapalił cygaro i zaczął mi wyliczać:

„Dwieście dziewcząt kończy w ciągu dwóch lat, za dziesięć lat będzie tysiąc wieśniaczek żydowskich, tysiąc kobiet, które znowu wychowają żydowskich wieśniaków. Well. Dobry nabytek!

„Dla dobra sprawy"

Pod powyższym tytułem czytamy w „Głosie Prawdy":

A niektóre organy prasy polskiej wciąż z oburzeniem pytają: „czy adwokat polak może bronić — z wyboru — oskarżonych o komunizm?" Odpowiadają: nie, nie może, i oddają potępieniu ogółu tych adwokatów i te rady adwokackie, które myślą inaczej. Czy zawahają się pod wpływem przykładu — procesu, o którym piszemy poniżej?

Miasteczko Gniewoszowo powiatu kozienickiego, a ziemi radomskiej jest tak niewielkie, że jeśli stanąć na jednym jego krańcu, to widać wszystko i wszystkich: całe miasteczko i wszystkich mieszkańców. Nie ma tu miejsca na tajemnicę i wszyscy wiedzą wszystko o sobie i o innych. A chociaż istnieje w miasteczku związek zawodowy pracowników przemysłu skórzanego, specyficznie podobno wrażliwego na agitację komunistyczną, jednakowoż, dotychczas na terenie miasteczka żadnych komunistycznych ruchów, wstrząsów i rewelacyj nie było. W litanji komunistycznych „likwidacyj", dokonywanych przez policję polityczną o Gniewoszowie dotychczas nie było mowy, nie było mowy o tem, aby jakakolwiek „likwidacja" była konieczną.

Ale wybuchnął w Gniewoszowie, na ekonomicznym podłożu — strajk. Drobne a ważne interesy strajkujących bronione były przez nich zaciekle, namiętnie, i jak to bywa, bez poszanowania dla nietykalności przeciwnika. Młodzi żydzi, kamasznicy miejscowi, z właściwą wschodniemu temperamentowi pasją, prażyli łamistrajków; dwóch z pośród nich, braci — Dynerów, którzy pracy zaniechać nie chcieli i zręcznie skorzystali ze strajku — bardzo dotkliwie pobili i upokorzyli. Posępny bóg zemsty ulokował się w duszach sterroryzowanych ludzi.

Dla obserwującej z boku policji politycznej był to moment psychologiczny. Policja polityczna w miasteczku Gniewoszowie w stołecznej subtelności się nie bawi. Strajk, związek skórzany i młodzi żydzi — są to pierwiastki, z których wedle wywiadowczej tamecznej chemji otrzymuje się niewątpliwie reakcja komunistyczna. Tylko źli obywatele, źli Polacy mogą wątpić, że dla dobra ojczyzny, należy bezzwłocznie na tych trzech pierwiastkach nakleić złowrogą etykietę zdrady stanu i srogiego 102 artykułu kodeksu karnego. A że to teoretyczne przeświadczenie defensywy trzeba jakoś dla sali sądowej spreparować, ozdobić i podać — to się da zrobić. „Dla dobra sprawy" należy pomóc sprawiedliwości. Od tego są artyści swego kunsztu.

Artystą jest kozienicki wywiadowca Bachner. Jego głęboka i naturalna znajomość języka żydowskiego, wielce odbijająca się na jego polskiej mowie, pomaga mu działać w ośrodku żydowskim. Rozumie, co żydzi mówią, zna wszystkie — ich fortele i sposoby — jest specjalistą od „żydowskich interesów". Ma zaufanie swoich zwierzchników i może z łatwością używać swych talentów do wmawiania w nich rzeczy niestworzonych, a żydowskich. Za to czystość swojej „polskiej" duszy atestuje ciągłą litanją do „państwa polskiego", „sumienia", „ojczyzny". Jakoś dotychczas nikt go z niesmakiem nie prosił zostawić te rzeczy w spokoju. W każdym razie to, co Bachner poda lub wymyśli w swym żargonie, to wywiadowca Przybylski powtórzy poprawnie i opisowo, to zwierzchnik Magas zacytuje z pewnością siebie, jako własną, lub sprawdzoną obserwację, a kierownik Maroszo- niby głośnik w radio-aparacie, trzykrotnie wzmagającym siłę jakiejś jednej słabej fali — z autorytetem „władzy" i powagą przekonania rzuci na szalę losu jakiemu oskarżonemu.

Bachner zrozumiał, co się dzieje w duszy Dynerów. Zużytkował wszystko: i chęć odwetu, i rozbudzoną nienawiść do napastników i zniechęcenie do miasteczka, „gdzie pracować nie dają". Wmówił łatwo w rozgoryczonych i rozgniewanych młodych żydków, że drogą skargi o pobicie u sędziego pokoju nic się nie wskóra, ale za to pocichu, zdaleka zemścić się można dotkliwie. Bo przecież ci strajkowcy muszą być komunistami — czyżby inaczej pobili tak dotkliwie Dynerów? — a z komunistami rozprawa szybka. Trzeba tylko powiedzieć, z początku na posterunku, później u sędziego śledczego, że w związku zawodowym były zebrania „antypaństwowe", zbierało się 50—60 ludzi, i była „akademja" na cześć zabójcy Cechnowskiego. Więcej nie trzeba; nic za to Dynerom nie będzie od gniewoszowskich współwyznawców; bo Bachner zaraz postara się dla nich o zagraniczne paszporty a zresztą nazwiska ich nikt znać nie będzie; „czyście słyszeli, żeby kiedy w sądzie mówiono nazwisko konfidenta?"

Uśmiechnęło się to wszystko Dynerom; i zemsta i wyjazd z obrzydłego Gniewoszowa; — nie ostali się przed tą ponętą; poczucie „praworządności", jeśli tkwiło w nich nawet — na widok tak zręcznego przedstawiciela „władzy", jak Bachner, zamilkło. W posterunku poraz pierwszy dali swe zeznania; tu poczuli na sobie ciężar Bachnerowskiej dłoni: „teraz cofnąć ich nie możecie, bo za fałszywe zeznanie — pięć lat więzienia". Zawiózł ich do sędziego śledczego, z wyuczoną lekcją w głowie; swym pół-polskim, pół-żydowskim żargonem opowiedzieli, co chcieli; sędzia śledczy zredagował z ich bełkotu dwa śliczne artykuły ze słowami: „roztrząsania jego miały charakter wyłącznie teoretyczny"; „przetworzenie związku zawodowego w polityczny", „dobrobyt warstw robotniczych", Perelsztain pogłębiał idee Zalcmana". I sześciu młodych żydów Zalcman, Celnikier, Perelsztain, Fajnberg, Rubinsztajn i Rozen stanęli po sześciomiesięcznej prewencji więziennej przed sądem okręgowym w Radomiu, oskarżeni o zdradę stanu.

Bachner zapewniał, że działa dla dobra „państwa polskiego" i mówi prawdę; wywiadowca Przybylski — że „dla dobra sprawy" w żaden sposób nie można było zbadać nikogo z 50—60 słuchaczy zebrań „komunistycznych", czy rzeczywiście miały tam miejsca „antypaństwowe" rozmowy i agitacja. Tonące oskarżenie starał się wydobyć sam Bachner, który uroczyście zapewniał, że on Bachner, wywiadowca, jak zły szeląg znany każdemu komuniście — bywał, ot tak sobie, zupełnie swobodnie, bez wszelkich przebrań, na zebraniach komunistycznych w Gniewoszowie, gdzie wszyscy wszystkich znają.

Dynarowie swe oskarżenia cofnęli, rolę Bachnera opowiedzieli przejmująco i przekonywująco, artykułów sędziego śledczego, przeczytanych z racji sprzeczności z zeznaniami w sądzie, wysłuchali z widocznem ukontentowaniem: „tak pięknie pisze" — ale odpowiedzieli: „my tego nie rozumiemy".

Sąd okręgowy uniewinnił wszystkich oskarżonych.

Z wytrawnym spokojem przewodniczył sędzia Sawicki, w asyście sędziów Skowrońskiego i Walewskiego. Oskarżał dyskretnie i bez nalegań pprokurator Tomaszewski; bronili adwokaci z Warszawy: Kazimierz Rettinger, Leon Berenson i Leon Okręt.

Wiadomości z kraju

Ksiądz podburza ludność chrześcijańską przeciw Żydom

Koło żydowskie otrzymało następujące pismo od mieszkańców żydowskich we wsi Korytnicy pow. Jedrzejów.

We wsi Korytnicy, pow. Jędrzejowskiego województwa Kieleckiego, ksiądz Jan Zwoliński podjudza lud do agresywnych wystąpien przeciwko ludności żydowskiej. Nie pozwala ludności chrześcijańskiej wchodzić do nas po zakupy. Zabrania im wynajmować Żydom furmanki na wyjazd na targi. Ksiądz często przechadza się przed naszemi domami, aby nie wpuszczać ludnosci chrześcijanskiej zupełnie do nas, a jeżeli ktoś z mieszkańców jedzie z nami, lub rozmawia z nami, nazywa ich ksiądz kumotrami żydowskimi.

Dotychczas żyliśmy w zgodzie z ludnością chrześcijańską

Luność chrześcijanka jest zmuszona stosować się do poleceń księdza, gdyż grozi im z ambony, że ich wyklnie i nie będzie ich spowiadał. Widząc po dwóch tygodniach, że ksiądz coraz surowiej domaga się od ludności chrześcijańskiej strzeżenia jego namów, tedy udaliśmy się do księdza aby nie wyrządzał nam krzywd grożących nam nędzą i ruiną. Ksiądz w odpowiedzi, oświadczył nam, że musi wszystkich tutejszych Żydów wykorzenić. Poczyniliśmy starania u władzy, tj. w gminie Sotków. Komendatura żadnych jednak kroków dotychczas nie przedsięwzięła.

Koło żyd. zwróciło się do Ministerstwa spraw wewnętrznych z prośbą o interwencję.

Echa rewelacji „Głosu Prawdy" o urzędzie śledczym

W związku z ogłoszonemi przez „Głos Prawdy" rewelacjami w sprawie działalności warszawskiego urzędu śledczego informują, że władze centralne bynajmniej nie zostały rewelacjami temi zaskoczone.. Są one dokładnie obeznane ze stosunkami, jakie na terenie urzędu śledczego w Warszawie panowały i wskutek tego zarządzona została ostatnio reorganizacja tego urzędu oraz przekazanie całego szeregu spraw władzom prokuratorskim celem pociągniecia niektórych urzędników do odpowiedzialności.

Godzi się dodać że min. Młodzianowski polecił zreorganizować urzędy śledcze w całem Państwie, aby doprowadzić do pomyślnej sanacji w tej dziedzinie administracji.

——o§o——

PRZEMYŚL. (Kor. wł.) Zgromadzenie Stow. drobnych kupców.

W niedzielę 22 bm. odbyło się we własnym lokalu zgromadzenie stowarzyszenia drobnych kupców. Referent przewod. p. Salzberg w dosadnych słowach przedstawił dzisiejszy stan drobnego kupca i straganiarza żydowskiego wywodząc, że wobec kryzysu gospodarczego i ruiny materjalnej jedyną możliwą bronią jest organizowanie się kupiectwa żydowskiego. Stowarzyszenie drobnych kupców stało zawsze w obronie upadłych wspierało biednych przy wykupywaniu patentów, udzielało pomocy chorym, interwenjowało w sprawie zapomogi świątecznej itp. Obecnie kiedy Joint finansuje i pomaga gospodarczym instytucjom tem bardziej należy być zorganizowanym, wzywa więc wszystkich drobnych kupców, aby przez stworzenie silnego stowarzyszenia umożliwili pracę około polepszenia swego jutra. Zaznacza również, iż stowarzyszenie otrzymuje sekretarza, który prowadzi biuro porady prawnej dla członków towarzystwa. Nad referatem rozwinęła się bardzo żywa dyskusja. Wiele czasu zajęła dyskusja nad gospodarką banku Iki. W sprawie tej uchwalono nast. rezolucję „Zgromadzenie Stow. Drobnych Kupców w Przemyślu poleca swemu przewodniczącemu p. Salzbergowi, aby na najbliższem posiedzeniu wydziału Związku kredytowego (bank Iki) przeforsował uchwałę w kierunku zwołania nadzwyczajnego walnego zgromadzenia z porządkiem dziennym: zmiana statutu celem zmniejszenia dotychczasowej stopy procentowej przy udzielaniu pożyczek jakoteż umożliwienie spłaty pożyczek przez dłuższy okres czasu, niż dotychczas". T.

SAMBOR. (Kor. wł.). Z działalności „Ezry". — Żyd. Komitet Ratunkowy. — Walne Zgrom. „Bibljoteki Ludowej". — Związek urzęd. Pryw. — Z teatru.

Żywą działalność wykazuje towarzystwo pomocy emigr. do Palestyny „Ezra". Ostatnio urządzono zbiórkę uliczną i festyn w Spasie, co przyniosło pokaźny dochód. Wielce zasłużonym dla towarzystwa stał się jego kierownik p. S. Gärtner.

Ostatnio został na nowo powołany do życia Żyd. Kom. Ratunkowy. Z inicjatywy komitetu centralnego we Lwowie podjęło swą działalność towarzystwo „Gmiles Chesed". Komitet otrzymał na ten cel 150 dolarów. Kierownictwo złożone z ludzi poważnych i ogólnie szanowanych załatwia podania o pożyczki sprawiedliwie, nie ulegając żadnym wpływom ubocznym.

Dnia 22 VIII odbyło się Walne Zgromadzenie tow. „Żydowka Bibljoteka Ludowa" pod znakiem hebraizacji tejże. Kierownictwo Bibljoteki, tak ważnej placówki kulturalnej, spoczywało dotąd w rękach p. G. jednego z ostatnich mohikanów asymilacji, (który wsławił się skandalem w sprawie wywieszenia w lokalu Bibljoteki portretu Weizmana) zostało złożone w ręce znanego sjonisty mgr. Bleiberga. Ponadto powołano do życia komisję złożoną z 5 hebraistów, dla zakupna książek hebrajskich. (Bibljoteka nasza

posiada 8 tysięcy dzieł, w tem 1500 hebr. i żyd.). Prezesem został obrany powtórnie znany poeta i literat profesor gimn. I. Herman Sternbach.

Onegdaj założono w Samborze związek żydowskich urzędników prywatnych. Prezesem wybrano p. Axelrada sekretarzem p. M. Gärtnera.

Dnia 18. VIII odegrała trupa krakowska „Nowości" znaną sztukę Szaloma Alejchema pt. „Jak trudno być Żydem" w tłumaczeniu polskiem p. Dr. M. Kanfera i B. Horowitza. Sztuka święciła należne jej trjumfy. S. R.

WIZYTA WARSZAWSKIEGO KOMISARZA RZĄDU U RABINA PERLMUTTERA. Definitywnie mianowany komisarzem rządu w Warszawie, generał Składkowski złożył niedawno wizytę najstarszemu rabinowi w Warszawie p. Perlmutterowi. Ludność żydowska witała serdecznie komisarza rządowego. Poprzednio złożył komisarz Składkowski szereg wizyt u innych działaczy żydowskich. W rozmowie z przedstawicielami prasy żydowskiej oświadczył p. Składkowski, że wkrótce przystąpi do należytego uporządkowania dzielnicy żydowskiej w Warszawie.

JESZCZE JEDNA ŻYDOWSKA ORGANIZACJA SZKOLNA. We Wilnie odbył się, jak już donosiliśmy, zjazd secesjonistów z partji Pryluckiego. Zjazd uchwalił stworzyć nową partję demokratyczno-ludową. Na zjeździe uchwalono między innemi powołać do życia nową organizację szkolną dla celów demokratyczno-ludowych. (Coraz lepiej! Wkrótce każda partja żydowska będzie miała swoje szkolnictwo. Niedawno uchwalił zjazd Poalej Sjon (prawicy) stworzyć również odrębną organizację szkolną). Na czele nowej partji stanęli między innemi Dr. Szabad z Wilna i H. D. Nomberg z Warszawy.

Z KONFERENCJI POALE- SJONU. Na konferencji Poale Sjonu (prawicy) w Warszawie przyjęto rezolucję, domagającą się stworzenia jednolitego frontu wszystkich ugrupowań robotniczych, stojących na stanowisku walki klasowej i międzynarodowej jedności klasy robotniczej i wzywającej komitet centralny do przedsięwzięcia kroków celem stworzenia jednolitego bloku robotniczego wszystkich narodowości w Polsce w przyszłych wyborach do sejmu.

HITACHDUT W ZWIĄZKACH ZAWODOWYCH W Łodzi zakończono konferencję okręgową „Hitachdutu". M. in. powzięto rezolucję, wzywającą członków „Hitachdutu" do wstępywania do związków zawodowych.

ZGON NESTORA ADWOKATÓW ŻYDOWSKICH. W Święcianach zmarł nestor adwokatów żydowskich ziemi Wileńskiej w wieku lat 94 — Jezajasz Lewin.

OSTERWA LEKTOREM WYMOWY NA UNIWERSYTECIE. Z Wilna donoszą: W zbliżającym się roku akademickim Juljusz Osterwa będzie prowadził na uniwersytecie tutejszym lektorat wymowy. P. Osterwa będzie również kierownikiem seminarjum tegoż przedmiotu.

NOWA LINJA LOTNICZA PUCK-KOPENHAGA. Dnia 24 bm. rozpoczęły się w Pucku próbne loty na nowej polskiej linji lotniczej Puck—Kopenhaga przez Malmö. Linja ta uruchomiona przez „Aerolot" zacznie normalnie funkcjonować z początkiem września Używane będą aparaty typu „Junkers" które będą mogły pomieszczać 9 pasażerów (oprócz pilota i mechanika). Lot Puck—Kopenhaga trwać będzie około trzech godzin.

CZĘSTE KATASTROFY LOTNICZE. Dnia 23 bm. na pola folwarku w Gułowie pow. Zamojskiego, wylądowały dwa płatowce VI. pułku lotniczego w Lublinie, z których jeden marki „Potez XV.", spadł na pola i rozbił się. Wskutek tego poniósł śmierć pilot porucznik Godek, zaś obserwator, por. Tuchoł ko został ciężko ranny.

Dochodzenia w toku.

Samolot „Potez" Nr. 4154, kierowany przez pilota por. Tyrchę z 23 pułku lotniczego w Poznaniu, na polach Usiecińskich został poważnie uszkodzony z powodu błądzenia podczas lądowania. Załoga wyszła cało.

ŁAŃCUCKI BĘDZIE WYSŁANY DO ROSJI. Podobno między rządem polskim, a władzami sowieckiemi zawarty został układ w sprawie wymiany szeregu Polaków skazanych ostatnio w Rosji Sowieckiej na śmierć z komunistami odsiadującymi kary w więzieniach polskich. Wśród komunistów, którzy drogą wymiany zostaną wysłani do Rosji znajduje się podobno znany komunista polski b. poseł Łańcucki. Jak wiadomo odsiaduje Łańcucki karę 4-letniego ciężkiego więzienia.

ZNOWU AFERA SZPIEGOWSKA. Wileńska policja wpadła na trop litewskiej organizacji szpiegowskiej, istniejącej już od 1922 r. Terenem jej działania były województwa: wileńskie, białostockie i nowogródzkie. Na czele tej akcji stał uczeń wileńskiego gimnazjum Druskis, który wciągał do tej roboty młodzież litewską.

Aresztowanie nastąpiło w chwili, gdy przygotowywał się do wywiezienia na Litwę materjału szpiegowskiego.

FABRYKA ŚWIADECTW DOJRZAŁOŚCI. Policja lwowska wpadła na trop fabryki świadectw dojrzałości. Pewien student uniwersytetu, którego nazwisko trzymane jest w tajemnicy, przy pomocy blankietów i pieczęci 4 gimnazjum we Lwowie fabrykował za dolary patenty na ludzi „dojrzałych". Afera zatacza coraz szersze kręgi.

ŁAWKA SAMOBÓJCÓW. W Warszawie w łazienkach na ławce zwanej „ławką samobójców" wystrzałem z rewolweru systemu „Belgijski" w usta pozbawił się życia 19-letni Lech Pietraszewski, uczeń przybyły przed paroma dniami z Siedlec. Denat pozostawił na ławce walizkę z podróżnemi przyborami oraz kartkę z prośbą o powiadomienie stryja jego.

NAPADY BANDYCKIE MNOŻĄ SIĘ. Na kolejkę podjazdową pod Lidą napadli bandyci uzbrojeni w rewolwery. Pasażerowie sterroryzowani oddali bandydatom wszystko co mieli — dopiero później zaalarmowali policję lidzką. Przybył na miejsce oddział policji z aspirantem na czele, nie zdołał jednak ująć bandytów, którzy uciekli nie pozostawiając śladu.

Od czwartku 26 sierpnia br. wyświetla Kinoteatr „WARSZAWA" Stradom 15

potężny obraz erotyczny w 8 wielkich aktach p. t.:

Ten, który się zaprzedał

w głównych rolach rywalizujący o palmę pierwszeństwa

Bruno Kastner, Hans Mierendorf, Erik Kaiser, Titz i Olaf Flord.

Doroczne Derby. Człowiek, który stracił wszystko. Wynajęty kochanek. Tajemnicze morderstwo.

Nad program:

Szalone przygody małeństwa w poduszkach p. t.: **Fridolini, jako zamiatacz**

Początek przedstawień o **5, 7** i **9**, w niedzielę o **3.** Sala elektrycznie wentylowana.

Rzeczy ciekawe

BEZPŁATNA SZKOŁA DLA PERSONELU TEATRÓW ŚWIETLNYCH.

Kolosalny rozwój filmu wymaga odpowiedniego doboru i wykształcenia aparatu administracyjnego. Przed kilku dniami postanowiła berlińska „Ufa" założyć szkołę dla personelu teatrów świetlnych. Szkoła ta ma uczyć swych wychowanków branży filmowej, obcowania z publicznością i załatwiania spraw z władzami. Niedawno umieściła „Ufa" następujące ogłoszenie w kilkunastu berlińskich gazetach codziennych: „Wielki koncern filmowy poszukuje młodych ludzi w wieku między 18 a 25 lat jako bileterów. Osiągnięcie z czasem stanowiska dyrektora teatru będzie umożliwione". Na to ogłoszenie, umieszczone tylko dwa razy, wpłynęło 2400 ofert, z których dyrekcja wybrała na razie 32. Między przyjętymi jest dwóch lekarzy, 1 inżynier 7 abiturjentów 11 jednorocznych, 11 z wykształceniem praktyką handlową. Z kandydatów umieszczono 11 jako pomocników dyrektorów do rozmaitych biur „Ufy" pozostałych zaś, jako bileterów do tzw. „Ufa Theater am Zoo". Wszyscy przechodzą prócz tego kurs teoretyczny w specjalnej szkole. Kurs trwać będzie do trzech miesięcy i obejmować oprócz praktyki następujące przedmioty teoretyczne: 1) Służba w kinematografie, organizacja i obcowanie z publicznością. 2) Zestawienie programów, dyspozycja filmowa, oświetlenie sceny, projekcja i nauka o aparatach. 3) Reklama i propaganda. 4) Obliczanie buchalterja, kasa, opracowanie schematów. 5) Ilustracja muzyczna. 6) Fabrykacja filmów. 7) Wypożyczanie filmów. 8) Historja filmu. 9) Ustawa społeczna, ustawa skarbowa, prawo koncesyjne, ubezpieczenie.

PAMIĘTNIK BANDYTY.

Manji pisania pamiętników ulegają nietylko grafomani na stanowiskach mężów stanu, ale zarówno bohaterzy wytrycha i innych bandyckich akcesorji.

W dniu 13 bm. (fatalna trzynastka) powieszony został w Nowym Jorku Ryszard Whittemore, jeden z najznakomitszych bandytów amerykańskich. W wieku lat 28, dokonał on już nie mniej jak 10-ciu morderstw i zdołał zrabować zgórą na 2 miljony dolarów kosztowności i pieniędzy.

Bandyta i jego żona również znana z działalności w sferach złodziejskich trzykrotnie apelowali pod rozmaitemi pretekstami przeciw wyrokowi śmierci.

Podczas kilkumiesięcznego pobytu w więzieniu na żądanie polujących na sensację brukowców amerykańskich zabrał się do pisania swych pamiętników, szczegółowo i nie bez talentu, opisując swe zbrodnie.

Do ostatniej chwili nie łudził się, że go ominie stryczek i przyjął wyrok z zupełnem spokojem.

Przed oddaniem się w ręce kata prosił o doręczenie swego pamiętnika wydawcom.

W pamiętniku specjalne ustępy poświęcił pocieszaniu swej małżonki.

HERBATA A MAŁŻEŃSTWO.

Na Kaukazie zjawił się nowy apostoł sanacji pożycia harmonijnego małżonków. Podróżuje on od miasta do miasta i wygłasza, płomienne przemówienia przeciw — pijaniu herbaty. Twierdzi on że pożycie w małżeństwie w Rosji i całym świecie byłoby zupełnie inne, gdyby ludzie przestali pijać herbatę. Herbata bowiem psuje charaktery, denerwuje małżonków zatruwa organizmy i podkopuje małżeństwa.

Moskwa, w której liczne towarzystwa i firmy żyją ze sprzedaży herbaty, organizują kontrakcję dla ratowania reputacji herbaty i dochodów własnej kieszeni. Na wieść, że Bedrow wybiera się także do Moskwy organizują kupcy wielkie meetingi, na których lekarskie znakomitości i urzędnicy statystyki dowodzą, że i owszem picie herbaty nie szkodzi małżeństwom.

Ponieważ sprawa racjonalnego pożycia małżeńskiego w Rosji istotnie jest kwestją palącą, dużo małżonek i małżonków chwyta się nauki Bedrowa jak tonący brzytwy.

Ciekawa rzecz, jak ostatecznie walka dwu światów — pro i contra herbacie — się skończy i jakie stąd wynikną błogosławieństwa dla nowoczesnych małżeństw.

Wesoły kącik

ROZWIĄZANA KWESTJA PRAWNA.

Dwaj adwokaci kawalerowie mieli wpólną kancelarję i — gospodynię. Gdy ta zaszła w stan błogosławiony, wszczęli koledzy dyskurs prawny kto ma żywić przyszłego potomka. Jeden z nich wyjechał do stolicy z gospodynią, gdzie miało nastąpić szczęśliwe rozwiązanie.

Po porodzie nadał adwokat do swego kolegi następujący telegram: Kwestja rozwiązana, Melanja powiła bliźnięta, mój natychmiast po przyjściu na świat zmarł.

WYTŁUMACZYŁ.

Kapral (do rekruta): Małyniak, czy ty nie wiesz, co to jest „w lewo zwrot"?

Rekrut: Wiem, panie kapral, to jest to samo, co „w prawo zwrot" tylko w stronę przeciwną.

WSTAWI JESZCZE JEDNO ŁÓŻKO.

Oficer pyta górala do którego zajechał na kwaterę: „To Wam chyba nie przeszkadza, że ja mam gitarę ze sobą?" „O ni" odpowiada zagadnięty „w takim razie wstawimy jeszcze jedno łóżko".

REPERTUAR KINOTEATRÓW

WARSZAWA: „Ten, który się zaprzedał". Nad program: „Fridolini jako zamiatacz".

NOWOŚCI: „Kobieta nad przepaścią", oraz komedja.

UCIECHA: „Cztery sekundy życia" dramat.

SZTUKA: „Paryska zabawka", dramat.

PROMIEŃ: „Biała siostra". dramat.

REDUTA: „Messalina" 2 serje, 12 aktów.

WANDA: „Czerwone serce", dramat. ponadto farsa.

KRONIKA

Wschód słońca 4 m. 36	Sierpień 26 Czwartek 16 Elul	Zachód słońca 18 m. 38

Odczyt inż. S. Kaplanskiego w Krakowie

Jak już donosiliśmy odbędzie się w niedzielę, dnia 29 sierpnia w sali Teatru żydowskiego (Bocheńska 7) odczyt członka Egzekutywy sjonistycznej w Palestynie p. inż. S. Kaplańskiego. P. Kaplański jest jednym z najwybitniejszych znawców problemów palestyńskich, toteż odczyt jego o Palestynie, gdzie p. Kaplański zajmuje stanowisko kierownika departamentu kolonizacji, jest oczekiwany z wielkiem zainteresowaniem. Tezy odczytu n. t. „Obecna sytuacja w Palestynie" brzmią:

1) Palestyna w świetle polityki międzynarodowej, 2) Międzynarodówka socjalistyczna a robotnik palestyński, 3) Labour Party a odbudowa Palestyny, 4) Polityka emigracyjna i kolonizacyjna robotników palestyńskich, 5) Kooperatywa, czy prywatna kolonizacja. 6) Renesans arabski a Żydzi, 7) Sytuacja polityczna w Palestynie, 8) Kryzys, jego przyczyny i skutki, 9) W jakim kierunku będzie się rozwijała odbudowa Palestyny, 10) Walka o socjalizm w Palestynie.

— **ODNOWIENIE GMACHU MAGISTRATU.** Przed kilku dniami zostały podjęte roboty około odbudowy gmachu magistratu, który w maju b. r. padł pastwą pożaru. Dotąd wzmocniono mury fasady, nadwątlone ogniem, wyprawiono szczyt fasady i wykonano strop betonowy nad spaloną salą Rady miejskiej na 2-giem piętrze. Na cele odbudowy pałacu Wielopolskich przyznał rząd gminie m. Krakowa kwotę 100,000 zł., z czego wyasygnował już 75 tysięcy zł. Pozostała kwota będzie wypłacona we wrześniu br. Pozatem otrzymał zarząd miasta 100,000 zł. tytułem odszkodowania od Polskiej Dyrekcji Ubezpieczeń Wzaj., a nadto na skutek interwencji wiceprezydenta m. Dra Wielgusa, od tejże instytucji pożyczkę w kwocie 200,000 zł. na odbudowę spalonej sali Rady miejskiej.

— **Z CENTRALNEGO KOMITETU RATUNKOWEGO.** Na wczorajszem posiedzeniu żydowskiego komitetu ratunkowego złożył przewodniczący Dr. Landau sprawozdanie z dotychczasowej działalności komitetu. Komitet udzielił pożyczek zamieszkałym w Krakowie kupcom i rękodzielnikom żydowskim w łącznej kwocie 70,000 zł., a ponadto subwencje komitetom ratunkowym, utworzonym w miastach prowincjonalnych zach. Małopolski. Po przyjęciu sprawozdania do wiadomości i po załatwieniu szeregu spraw administracyjnych uchwalono na wczorajszem posiedzeniu dalsze subwencje na cele komitetów prowincjonalnych.

— **WPISY NA STUDJA FARMACEUTYCZNE** na Wydziale Farmaceutycznym Uniw. Jagiell. w roku szk. 1926/7 rozpoczną się w połowie września. Ze względu na brak miejsc w pracowniach przyrodniczych wydziału filozoficznego przyjęta będzie, jak corocznie, ograniczona tylko ilość kandydatów, posiadających stosunkowo najlepsze kwalifikacje i największe uprawnienia, ze szczególnem uwzględnieniem pochodzących z Zachodniej Małopolski i przyległych jej części Rzeczypospolitej. Pragnący zapisać się na I. rok studjów na oddziale farmaceutycznym U. J. winni wnieść podania do Dyrekcji O. F. (Instytut Chemiczny Uniw. Jag. Kraków, ul. Jagiellońska 22, I. p.) w czasie od 1. do 10. września, załączając 1) metrykę urodzenia, 2) świadectwo dojrzałości. Lista przyjętych zostanie podana do wiadomości w dniu 13. września na tablicy w głównym gmachu chemicznym Uniwersytetu (adres j. w.). Bliższych informacyj, dotyczących studjów farm. udziela Dyrekcja Studjum Farm. począwszy od 1. IX. codziennie w godzinach urzędowych (12—1).

— **ZUCHWAŁY NAPAD WŁAMYWACZY NA MIESZKANIE.** Ubiegłej nocy włamali się do mieszkania dra Edmunda Rosenhaucha, okulisty przy ul. Dunajewskiego, bandyci, którzy po wejściu do mieszkania, uśpili jakimś narkotykiem pokojówę Olgę Mütz i ordynansa poczem skrępowawszy ich — zabrali się do plądrowania mieszkania. W chwili, kiedy już mieli opuścić mieszkanie zostali spłoszeni przez jakąś kobietę. Do uśpionych zawezwano lekarza dyżurnego pogotowia ratunkowego, który po energicznych zabiegach lekarskich przywrócił do przytomności ordynansa i pokojówkę. Włamywacze dostali się w ten sposób do mieszkania, że wybili szybkę w okienku obserwacyjnem a następnie przez wybity otwór wsuniętą ręką odsunęli zatrzask.

— **ZASTRZELONA PRZEZ WARTOWNIKA.** Ubiegłej nocy zawezwano pogotowie ratunkowe do Dąbia, gdzie na placu ćwiczeń 5 p. saperów nad Wisłą, postrzelona została przez żołnierza, pełniącego wartę, umysłowo chora Julja Kunówna, która błąkała się po objektach wojskowych. Ciężko ranną Kunównę, przewieziono do szpitala na oddział chirurgiczny, gdzie niebawem zmarła.

— **SZTUKMISTRZ Z LUDWINOWA.** Dnia 24. bm. tut. organa P. P. przytrzymały Witolda Bednarczyka (lat 16) zam. przy ulicy Ludwinowskiej w chwili gdy usiłowała sprzedać nieznanej kobiecie w ulicy Mostowej zamiast jedwabnej chustki okazanej jej

Hebrajskie pedagogjum przy organizacji „Tarbut" w Krakowie

Powstałe w ostatnich latach na ziemiach polskich szkolnictwo żydowskie ma przed sobą mnóstwo trudności do zwalczenia. Pominąwszy fakt, iż ciężar finansowy całego szkolnictwa średniego i prawie że całego powszechnego spoczywa wyłącznie na barkach rodziców lub też specjalnie utworzonych stowarzyszeń kulturalno-oświatowych, ma przed sobą szereg trudności natury czysto pedagogicznej. Jedną z najdotkliwszych bolączek młodego naszego organizmu szkolnego jest brak pełnokwalifikowanych sił nauczycielskich do języka i literatury hebrajskiej oraz do przedmiotów judaistycznych. Nie posiadamy dotychczas instytucji, któraby wydała pedagogów przygotowanych teoretycznie do swej pracy zawodowej w zakresie nauk judaistycznych w tej mierze, co dyplomowani nauczyciele, otrzymujący swe fachowe wykształcenie na uniwersytetach w wszelkich dziedzinach nauki, objętych fakultetem filozoficznym. Absolwenci istniejących w kilku stolicach Europy seminarjów rabinackich nabywają tam wprawdzie w ciągu kilkuletnich swych studjów wcale gruntowną wiedzę w wymienionym zakresie nauk, są oni jednak przez cały czas przyspobieni do zawodu kaznodziejsko-rabinackiego, a nie pedagogicznego. Prócz tego nauka języka hebrajskiego odbywa się w tychże seminarjach ciągle jeszcze w przestarzałych nie odpowiadających naszym wymogom formach a nowoczesna literatura hebrajska bywa bardzo nieznacznie uwzględniona lub też całkowicie pominięta.

To też od kilkunastu już lat czynione są starania przez liczne jednostki i zrzeszenia dbające o dobro naszego szkolnictwa do wypełnienia tej luki i do utworzenia instytucji, która uznając w pełni znaczenie języka hebrajskiego jako naszego języka odrodzeniowego wprowadziłaby swych słuchaczy w wszelkie dziedziny wiedzy judaistycznej. Pierwszą taką próbą było założone jeszcze w latach wojennych „Pedagogjum" w Wiedniu a następnie powstała przed dwoma laty analogiczna instytucja we Lwowie. Działalność obu tych zakładów a zwłaszcza wiedeńskiego, okazała się bardzo owocną i wydała wcale pomyślne rezultaty.

By i naszej młodzieży, studjującej na Wszechnicy Jagiellońskiej dać możność i sposobność kształcenia się w wszelkich gałęziach judaistyki, grono osób zainteresowanych tą sprawą powzięło plan założenia podobnej instytucji w Krakowie. Plan ten znajduje się obecnie w przededniu realizacji.

Przy Organ. „Tarbut" w Krakowie uruchomione zostaną z początkiem października br. dwuletnie kursy pedagogiczne z programem nauk wzorowanym na pedagogjum wiedeńskiem. Szereg znanych sił fachowych i wytrawnych pedagogów daje rękojmię, że kursy będą postawione na należytym poziomie i prowadzone w duchu ściśle naukowym.

Żydowska młodzież akademicka w Krakowie pragnąca poznać skarby wiedzy judaistycznej niezawodnie zrozumie znaczenie i wagę nowopowstającej instytucji i w zwartej liczbie wstąpi w szeregi jej słuchaczy.

Wykonanie wyroku śmierci na potrójnym mordercy Zielińskim

Kat Maciejewski przyjechał do Krakowa. — Egzekucja dziś o godz. 7-mej rano.

Jak wiadomo, trybunał sądu przysięgłych w Krakowie podczas czerwcowej kadencji skazał Stanisława Zielińskiego, sprawcę potrójnego mordu w cegielni w Płaszowie, na karę śmierci przez powieszenie. Spólnik jego Jan Piwowarczyk, który w czasie popełnienia zbrodni nie miał ukończonych 20 lat, został zasądzony na 15 lat ciężkiego więzienia. Zieliński przyjął wówczas wyrok, zaś obrońca Piwowarczyka adw. Dr Kohane wniósł zażalenie nieważności w imieniu Piwowarczyka, które zostało dnia 7 lipca br. odrzucone przez Sąd Najwyższy w Warszawie. Równocześnie zgodnie z procedurą karną Sąd Najwyższy przedłożył akta w sprawie Zielińskiego ministrowi sprawiedliwości, skąd odesłano je do kancelarji cywilnej Prezydenta Rzeczypospolitej.

We wtorek, dnia 24 bm. wróciły akta do krakowskiego sądu okręgowego z zawiadomieniem, że Prezydent Rzeczypospolitej nie ułaskawił Zielińskiego, wobec czego natychmiast przystąpiono do przygotowań dla wykonania wyroku. Bawiący na urlopie prezes sądu Pelc wrócił wczoraj do Krakowa dla wydania potrzebnych zarządzeń. Na dziedzińcu więzienia św. Michała, na którem dawniej wykonywane były egzekucje przez rozstrzelanie w czasie sądów doraźnych, ustawiono szubienicę.

Wczoraj o godzinie 11 przedpołudniem sso. Dr Kaczmarski, jako przewodniczący trybunału, który zasądził Zielińskiego na śmierć na mocy werdyktu sędziów przysięgłych, udał się do celi skazańca wraz z wotantami sso. Buratowskim i sso. Warchalowkim, oraz przedstawicielem prokuratury i zakomunikował Zielińskiemu, że wyrok zasądzający go na śmierć przez powieszenie stał się prawomocny i zostanie nazajutrz wykonany. Zieliński wiadomość tę przyjął z tymsamym cynizmem i spokojem, z jakim zachowywał się podczas rozprawy.

We środę wczesnym rankiem przyjechał do Krakowa z Warszawy kat Maciejewski i zgłosił się w prezydjum sądu, przedkładając polecenie wykonania egzekucji. Termin egzekucji naznaczony został na dziś, czwartek, godzinę 7 rano. Zawiadomione organa policji wydały zarządzenia dla utrzymania porządku przed zabudowaniami więzienia i sądu.

Dzisiejsza egzekucja jest pierwszym wyrokiem śmierci w Krakowie, wykonanym przez powieszenie, od czasu powstania państwa polskiego.

poprzednio, pakunek ze sianem, owinięty w taki sam papier co chustka. Przytrzymanego Bednarczyka od stawiono do aresztów sądowych.

— **DWA WŁAMANIA.** Dnia 24 bm. zgłosił Izaak Horowitz zam. przy ulicy Krasińskiego l. 14, że w czasie jego nieobecności włamał się tegoż dnia nie znany sprawca do jego mieszkania, skąd skradł zegarek srebrny „Omega“, złoty łańcuszek i 68 zł w gotówce. Dochodzenia prowadzi EUS — Ewa Kaufman zam. przy ul. Długiej l. 26 zgłosiła, że dnia 24 bm. nieznani sprawcy skradli z zamkniętego strychu na jej szkodę większą ilość bielizny wartości 1.500 zł. Dochodzenia w toku.

— **W MIODOSYTNI.** Suderowi Józefowi, zam. przy ulicy Długiej l. 3. w czasie pobytu w miodosytni „pod Krzyżykiem“ przy ulicy Krakowskiej skradziono z kieszeni portfel z kwotą 550 zł., 50.000 marek niem., 100 koron czeskich i srebrną torebkę damską ze złotym medaljonikiem. Kradzieży tej dokonała Anna Kapralska, tandeciarka zam. przy ul. Mieszczańskiej l. 6, która wraz z poszkodowanym przebywała w powyższej miodosytni. Kapralską przytrzymano i odstawiono do aresztów sądowych.

— **KRADZIEŻ ROWERU DAMSKIEGO.** Aniela Kurasowa, zam. w Prądniku czerwonym, l. 40, zgłosiła w policji, że w nocy z dnia 23 na 24 bm. nieznany sprawca skradł z magazynu przylegającego do jej domu rower damski, malowany na czarno marki „Torpedo“ wartości 200 zł. Dochodzenia prowadzi tamt. posterunek P. P.

— **ZACZADZIŁA SIĘ GAZEM.** Józefa Gil, zamieszkała przy ul. Starowiślnej l. 64, zaczadziła się w dniu 24 bm. gazem świetlnym wskutek nieumiejętnego obchodzenia się z gazem. Pogotowie ratunkowe odwiozło denatkę do szpitala św. Łazarza.

— **USTALONO IDENTYCZNOŚĆ ZWŁOK,** znalezionych w lesie pod Rudnem ad Tenczynek. Samobójcami są: Stanisław Sosin (lat 18) z Brzezinki powiat Oświęcim i Apolonja Matterowa (lat 35), wdowa również z Brzezinki, pow. Oświęcim.

Powodem samobójstwa były sprawy miłosne.

—o§o—

— **ZMARLI;** Józef **Ebersohn**, współwłaściciel Krajowej fabryki konfekcji w Krakowie, zmarł 23 sierpnia w 45 roku życia, osierocając wdowę, Dorę z Fertigów i 2 córki. Zmarły był na polu przemysłu konfekcyjnego wybitnym fachowcem jako długoletni współpracownik wiedeńskiej fabryki konfekcji Heilman Kohn i Synowie. Za jego inicjatywą powstała krajowa fabryka konfekcji w Krakowie, posiadająca filję we Lwowie. Pogrzeb odbył się wczoraj na cmentarzu żydowskim przy tłumnym udziale publiczności.

—o§o—

Zarząd Bożnicy „EIZIKA“ w Krakowie

Powołując się na uchwałę generalnego zgromadzenia z dnia 11 lipca 1926 r. przypominamy P. T. Członkom, że jeżeli do dnia 29 sierpnia nie zgłoszą się po wykupienie swoich miejsc nie będziemy się liczyć z żadnymi względami i miejsca po przekroczeniu powyższego terminu rozsprzedamy. Godziny urzędowe od 6—8, w niedziele od 3—8.

1658 ZARZĄD.

—o§o—

— **WPISY** do „Ogniska Pracy“ szkoły zawodowej dla dziewcząt żyd. w Krakowie rozpoczną się w dniu 25 sierpnia w godz. między 11—1 popoł.

Przyjmuje się uczenice z ukończoną III. kl. wydziałową na kursa robót ręcznych (hafty koronki) na kursa krawieckie i bieliźniarskie oraz uczenice z ukończoną II. kl. wydziałową na kursa tzw. „gospodarstwa domowego“, obejmujące między innemi naukę szycia i modniarstwa. Wszelkich informacyj udziela Zarząd szkoły, Kraków, ul. Mikołajska.

2680.

Nadesłane książki i czasopisma

Dr. Adolf Gross: „O kredytach budowlanych“. (Odbitka z referatu na Zjeździe Mieszkaniowym we Warszawie, z końcem czerwca 1926 r., ogłoszonego w „Samorządzie miejskim“).

Autor przedstawia zarządzenia państwowe na polu mieszkaniowym z ostatnich lat 25 — w szczególności w dawnej Austrji i w Niemczech. W Polsce ustawa mieszkaniowa z roku 1919 wzoruje się na ustawie austrjackiej z roku 1910, uchwalonej z inicjatywy autora, jako członka parlamentu austrjackiego. Jednakże polskie władze centralne nie miały zrozumienia dla sprawy mieszkaniowej i nie wykonywały wcale ustawy. Z inicjatywy Zakładu Kredytowego miast małopolskich w Krakowie rząd polski później w pewnych skromnych rozmiarach podejmował akcję kredytową [illegible] budowy mieszkań następnie ustawa [illegible] z roku 1923 przyjęła w zasadzie plan finansowy tegoż Zakładu Kredytowego.

Nowela z r. 1925 wprowadziła zasadnicze zmiany i zcentralizowała akcję w Warszawie. Centralizacja okazała się jednk zgubną i dlatego należy znowelizować ustawę w kierunku decentralizacji, a przytem należy umożliwić samorządom rozwinięcie akcji budowlanym na większą skalę, a zwłaszcza należy udzielić sześciu większym miastom (Warszawa Łódź, Kraków, Lwów, Poznań, Wilno,) zyskanie znaczniejszego kredytu na cele mieszkaniowe. Niezależnie od tego powinny gminy miejskie zorganizować związki samorządowe dla celów mieszkaniowych, mające siedzibę w powyższych sześciu miastach.

PRZEGLĄD UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH. W Warszawie ukazał się pierwszy numer dwutygodnika pod powyższym tytułem, poświęconego według zapowiedzi redakcji, rozważaniu zagadnień ubezpieczeń społecznych oraz obronie publicystycznej wszystkich spraw dotyczących ubezpieczenia chorobowego.

Z giełdy

Giełda krakowska z 25. bm. (W nawiasie kursy z 24 bm. Akcje: Bank Przemysłowy 0.28—0.29 (0.26—0.30), B. Zw. Sp. Zar. 7.50, Tohan 0.28 (0.27) Żegl. Polska 0.10, Zieleniewski 14.90—15.65 (15—15,75) Trzebinia 0.38—0.42 (0.37), Parowozy 0.45—0.47 (0.41—0.43), Górka 21—21,50 (21—21.50), Siersza g. 4 (4), Tepege 0.38, P. Nafta 0.42, Elektrownia 0.32—0.35, Krakus 0.29—0.35 Chodorów 95 (94.50), Chybie 6.40—6.50 (6,25—6.50), i Piasecki 2 (1.90).

Tendencja niejednolita, akcje „cięższe“ były bowiem dziś nieco zniżkowe, natomiast papiery „lekkie“ wykazują przeważnie kursy zwyżkowe.

Waluty bez zmiany. Dolar nieoficjalnie 9.01, bankowo 9.05, urzędowo 8.97 (czeki 9).

Giełda lwowska

Lwów. 25. 8. PAT. Akcje: Bank hip. 0.73, 0,74, Bank przem. 0.27. Chybie 6,50, 6,40 6,35, Gazolina 2,45, 2.50, Niemojewski 0,44 Parowozy 0,40, Rakszawa 0.90, Siersza Górnicza 3,95, Tespy 18, 18,25, 18.35, Zieleniewski 15, Nafta 0.40, giełda zbożowa: pszenica dworska nowa 45, pszenica chłopska nowa 42,25, żyto nowe 30,50, owies nowy 0.24.

Giełda warszawska

Warszawa 25 bm. (PAT.) **Giełda waluty.**
Dolary 8·99, sprz. 9·01, kup. 8·97.
Belgja 24·83, 24·89, 24·75.
Londyn 43·93, sprz. 43·89, kup. 43·78,
N. Jork 9·02, sprz. 9·04, kup. 9·—.
Paryż 25·85, sprz. 25·91, kup. 25·79.
Praga 26·78 sprz. 26·84 kup. 26·72,
Szwajcarja 174·54, sprz. 174·98, kup. 174·10,
Włochy 29·70, 29·77, 29·63.
Wiedeń 127·70, sprz. 128·02, kup. 127·38,

Akcje: Bank Małapolski Kraków —·— Bank Przemysłowy Lwów 0·30 Bank Zw. Sp. Zar. Poznań 7·25, Pnls 4·— Wild —· Cegielski 19·00, Parowozy 0·47 Zawiercie 19·50 Żegluga 0·22 Polska nafta 0·57, Siła i Światło —·32 Chmielów —·— Starachowice 2·85, Pocisk 1·20 Zieleniewski 15·50, Żyrardów 1700 Chodorów 95·50

Giełda wiedeńska

Giełda wiedeńska z dnia 25 b. m. (PAT) **Dewizy.** Amsterdam 28315, Belgrad 1245, Berlin 16[illegible]29 Bruksela 1941, Budapeszt 9896, Bukareszt 340, Chrystania —·—, Kopenhaga 18750, Londyn 3431, Madryt 108·55, Medjolan 2317, Nowy Jork 70645, Paryż 2022 Praga 2092, Sofja 5·10, Sztokholm 188·95, Warszawa 78·55 — 79·05, Zurych 136·57 dolary 704·—, belgijskie —·— bułgarskie —·— duńskie —·— marki niemieckie 16795, angielskie 34·26, jugosłowiańskie 1252, norweskie —·—, polskie 78·30—79·30 rumuńskie 3·30, szwedzkie —·— szwajcarskie 136·32 hiszpańskie —·— czeskie 20·90 węgierskie 9897, tureckie —·—

Akcje: Zieleniewski 109·, Silesja —·—, Fanto 142, Gal. karpaty 117 00, Galicja 1000, Siersza —·, Bank Małopolski —, Bank Hip. —·, Tepege —·—.

Giełda zurychska

Zurych. 25. 8. PAT. Zamknięcie. Paryż 14.80, Londyn 25.15 1/4, Nowy Jork 5.18, Belgja 14.30, Włochy 16.975, Hiszpanja 79.725, Holandja 207.55, Berlin 123.425, Wiedeń 73.15, Sztokholm 138.70. Oslo 113.55, Kopenhaga 137.575, Sofja 3.73 3/4 Praga 15.35, Budapeszt 0.724, Białogród 9.125, Ateny 6.10, Konstantynopol 2.825 Bukareszt 2.51 1/4, Helsingfors 13.05, Buenos Aires 209.25.

Giełda londyńska

Londyn 25. 8. PAT. Nowy Jork 4.85 9/16, Holandja 12.11 3/4, Francja 170 7/8, Belgja 176 7/8, Włochy 148.37, Niemcy 20.38, Szwajcarja 25.145, Hiszpanja 31.535, Danja 18.385, Szwecja 18.13 Norwegja 22.145, Helsingfors 192 7/8, Praga 163 15/6.

Giełda paryska

Paryż. 25. 8. PAT. Londyn 179, Nowy Jork 35.21, Belgja 56.50, Hiszpanja 543, Włochy 115, Szwajcarja 680, Danja 535, Holandja 1411 Norwegja 771, Szwecja 942, Rumunja 16.75.

Posady lekarskie w Palestynie

Kasa Chorych Ogólnej Organizacji Robotniczej w Tel-Awiw komunikuje:

Kasa Chorych przyjmie w najbliższym czasie kilku lekarzy specjalistów chorób wewnętrznych. Aby z jednej strony dać możność poznania kandydatów a drugiej zaś dać im możność poznania kraju i jego specyficznych chorób i warunków życiowych w ogólności, a klasy robotniczej w szczególności — co umożliwi obustronny wybór — podaje się warunki następujące:

Lekarze specjaliści, którzy pracowali przez najmniej 7—8 lat, jako interniści z tego 3 lata we większym oddziele jednego ze znanych szpitali a 3 lata we większej klinice powszechnej, wniosą podanie z wyszczególnieniem curriculum vitae (studja i praktyka) i załączą odpisy świadectw.

Z listy zgłaszających się wybierzemy kilku i zatrudnimy ich u nas próbnie przez dwa do trzech miesięcy (do Palestyny przyjadą w kategorji „turystów“ w kilku miejscowościach, aby się zapoznali z pracą w różnych punktach kraju poczem będą mogli powrócić celem szybkiej likwidacji swych spraw. Z pomiędzy tych kandydatów którzy u nas będą próbnie pracowali, wybierzemy najodpowiedniejszych do pracy stałej.

Warunki płacy są następujące: Podstawowa płaca miesięczna na wsi 15 Ł eg. (75 dol. am.), w mieście 17 Ł eg.) 85 dol. am.) prócz tego dodatek rodzinny 4 Ł eg. (20 dol. am.), za żonę 3 Ł eg. (15 dol. am.), za każde dziecko do lat 3, po 4 Ł eg. (20 dol. am.), za każde dziecko wzwyż tego wieku.

Dla rodziców lub krewnych, mieszkających w kraju i będącyh na jego utrzymaniu 2 Ł eg. (10 dol. amerykańskich) za każdą osobę. Urlop w roku jednomiesięczny prócz tego co 4 lata możność podróży za granicę na 3—5 miesięcy, wliczając w to normalny urlop, płatne z ramienia specjalnej kasy w której uczestniczą po połowie lekarze i Kasa Chorych.

W Krakowie przyjmuje zgłoszenia kandydatów p. Dr. O. Herschdorfer (Dietla 58).

Utworzenie ministerstwa komunikacji

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 25.8. Sin. Dziś o godzinie 10 przedpołudniem odbyła się w min. kolei przy licznym udziale przedstawicieli prasy, konferencja prasowa w sprawie organizacji nowego ministerstwa komunikacji.

Min. kolei p. Romocki zaznajomił zebranych z projektem, który ma w najbliższym czasie być rozpatrzony przez Radę ministrów, a dotyczy szczegółów organizacji nowego ministerstwa. W skład tego ministerstwa wejdzie całokształt komunikacji państwowej i polityki komunikacyjnej a obejmować one będzie prócz 5 departamentów, również generalną dyrekcję kolei i generalną dyrekcję poczt i telegrafów, jako dwa odrębne przedsiębiorstwa państwowe.

Z obecnego ministerstwa robót publicznych przejmie nowe ministerstwo komunikacji sprawy dróg i dróg wodnych, zaś z min. przemysłu i handlu — gen. dyrekcję poczt i telegrafów oraz sprawy żeglugi morskiej i lotnictwa cywilnego.

Zapowiedź podwyższenia taryfy kolejowej

Telefonem od naszego korespondenta.

Warszawa. 25. 8. Sin. W czasie dzisiejszej konferencji prasowej min. kolei Romocki na zapytanie Waszego korespondenta, czy rząd ma zamiar „podwyższyć taryfę kolejową wykazywał w dłuższym wywodzie, że przewóz na kolejach polskich jest 4-krotnie tańszy (?), aniżeli zagranicą i zaznaczył, że jego zdaniem należałoby podwyższyć taryfę. To zapatrywanie p. ministra podziela również p. min skarbu Klarner.

Tak zatem aczkolwiek p. Romocki nie dał całkiem pozytywnej odpowiedzi na pytanie Waszego korespondenta, obawiać się należy, że już w najbliższym czasie nastąpi podwyższenie taryfy osobowej i towarowej na kolejach.

Pierwszy dzień obrad kongresu mniejszości nar. w Genewie

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Genewa, 25 8. (D) Dziś przedpołudniem nastąpiło tu otwarcie kongresu mniejszości narodowych. Pierwszemu posiedzeniu przewodniczył dr. Wilfan. W kongresie bierze udział 38 grup narodowościowych z 13 państw. Między innymi przybyli po raz pierwszy na kongres przestawiciele ludności katalońskiej z Hiszpanji oraz delegacji mniejszości narodowych republiki austrjackiej. —

Na pierwszem posiedzeniu wygłosili przemówienia: Kurczyński imieniem mniejszości rosyjskiej z Estonji Leo Motzkin imieniem zjednoczonych delegacyj żydowskich, Kaczmarek imieniem mniejszości polskich, oraz Schiemann imieniem delegacji niemieckiej z Łotwy. Następnie zjazd dokonał wyboru trzech komisyj: kulturalnej, prawniczej i gospodarczej, które natychmiast rozpoczęły swe obrady.

Ukonstytuowanie się grupy żydowskiej

Genewa. 25 8. ŻAT. Przed rozpoczęciem kongresu wszystkie przybyłe na kongres mniejszości narodowych delegacje żydowskie obradowały na wspólnej konferencji, celem uzgodnienia swej taktyki i utworzenia jednolitej grupy. Przewodniczącym zjednoczonych delegacyj żydowskich został wybrany p. Leon Motzkin.

Rząd dąży do stabilizacji kursu złotego na obecnym poziomie

Telefonem od naszego korespondenta.

Warszawa, 24 8. (Sih) Z Bydgoszczy donoszą: Na konferencji gospodarczej, która odbyła się wczoraj w Izbie handlowo-przemysłowej gen. dyrektor Banku Polskiego Mieczkowski przedstawił zebranym sytuację finansową Polski, podkreślając stabilizację złotego i oświadczając, że rząd stara się obecnie, aby złoty nie spadł i nie podniósł się.

Zuchwały napad bandycki na autobus pod Warszawą

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 24 8. Sin. W dniu wczorajszym napadli bandyci na autobus wiozący 14 pasażerów. Napadu dokonano na drugim kilometrze za Zegrzem. W miejscu owem pękła opona na jednym z kół, wobec czego szofer zatrzymał się do naprawy. Była to godzina 1 w nocy. W tym momencie wyskoczyło 4 bandytów z przydrożnych krzaków i grożąc pasażerom rewolwerami zażądali od nich wydania pieniędzy i kosztowności. ——

Przerażeni pasażerowie oddali gotówkę około 300 zł. oraz wszystkie kosztowności. Po obrabowaniu podróżnych bandyci zamknęli ich na klucz w autobusie. Śledztwo na razie nie dało żadnych rezultatów. ——

Nowi władcy Grecji o swych planach

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wiedeń. 25. 8. (D) Wedle doniesień z Aten, admirał Konduriotis objął stanowiko prezydenta republiki. Nowy prezydent wydał manifest do ludności, w którym zaznacza że nowy rząd jest wrogiem dyktatury. Władzę obejmuje prez. Konduriotis z tym zamiarem, by jak najprędzej zwołać zgromadzenie narodowe.

W mowie wygłoszonej odnośnie do sytuacji politycznej oświadczył gen. Konduriotis, że jest przekonany, że przywódcy polityczni nie będą utrudniali przeprowadzenia potrzebnych reform, których wypełnienia czeka cały naród. Podkreślił on również, że rząd nie poweźmie żadnych zabiegów, któreby mogły naruszyć suwerenność narodu. Zasadniczo postanowiono utworzyć gabinet koalicyjny, przyczem premjerem zostanie prawdopodobnie gen. Kondylis. Dziś rozstrzygnięta będzie obok składu gabinetu również kwestja pełnomocnictw prezydenta Republiki.

Pangalos pod zarzutem malwersacyj pieniężnych

Londyn. 25. 8. PAT. Wolff. Według doniesień z Aten gen. Pangalos na zapytanie dziennikarzy czy życzy sobie rozpoczęcia przeciwko niemu śledztwa z powodu czynionych mu zarzutów, dotyczących malwersacji pieniężnych, odpowiedział twierdząco i podkreślił, że większa część jego majątku należy do jego żony.

Żona b. dyktatora prosi o litość...

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wiedeń. 25. 8. (D) Żona obalonego dyktatora Pangalosa zwróciła się do przedstawicieli mocarstw w Atenach z prośbą, by uratowali jej męża od grożącej mu kary śmierci.

Walki w Grecji?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wiedeń. 25. 8. (D) Wedle wiadomości nadeszłych z Sofji, wczoraj popołudniu słychać było w okolicy Salonik silny ogień artyleryjski. W tutejszych dobrze poinformowanych kołach bałkańskich sądzą iż prawdopodobnie chodzi tu o walki artyleryjskie, które rozpoczęły się obecnie w poszczególnych garnizonach greckich pomiędzy wojskami stojącemi po stronie gen. Pangalosa, a zwolennikami nowego rządu.

Także w Hiszpanji grozi wybuch rewolucji wojskowej?

Paryż, 24 8. PAT. „Le Journal" donosi z San Sebastian, że dekret regulujący sprawę awansów oficerów inżynierji i artylerji wywołał jednomyślny protest zainteresowanych. — W związku z tem aresztowano gen. Monte, inspektora wojsk inżynieryjnych fortecy.

Paryż, 24 8. (K) „Journal" donosi z San Sebastian, że akcja hiszpańskich oficerów artylerji w sprawie awnsów doprowadzić może do powstania. Uważa się za prawdopodobne przyłączenie się zwolenników Veylera Aguilery do ruchu oficerów artylerji.

Dookoła nominacyj

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 25 8. (Sin.) Na miejsce ustępującego p. Łopuszańskiego wice-ministra oświaty, będzie mianowany zastępcą kuratora okręgu szkolnego lwowskiego p. Gajczak. Miejsce zaś kuratora okręgu szkolnego wołyńskiego p. Sikory, obejmie dyr. państwowego gimnazjum im. H. Dąbrowskiego w Kutnie, p. Karol Kostro.

Warszawa, 25 8. (AW) Na stanowisko dyrektora departamento politycznego min. spraw wewn., o którego obsadzie krążyły w ostatnich dniach różne pogłoski, ma być wyznaczonym dyr. departamentu w min. sprawiedliwości p. Kirst.

* * *

Warszawa, (AW) „Głos Prawdy" ponawia ostre ataki przeciw ministrowi skarbu p. Klarnerowi. Pismo dowodzi, że to, co się praktykowało przy rozdzielaniu kredytów w Banku Gospodarstwa Krajowego za czasów poprzedniego urzędowania p. Klarnera, jako wicemi nistra skarbu, oraz obecnie jet panamś, zakrawającą na ogromną skalę. Podobnie krytyku je pismo szereg innych posunięć p. ministra skarbu.

Ranni podczas oglądania zwłok Valentina

Wiedeń, 25 8. (D) Donoszą z Nowego Yorku: Zwłoki zmarłego aktora filmowego Rudolfa Valentino wystawione zostały na widok publiczny w trumnie szklanej. Przed trumną zebrały się tysiące ludzi celem oglądania zwłok.— Scisk był tak wielki, że musiano skonsygnować policję, która zrobiła użytek ze swych pałek. Wiele rannych, po największej części kobiet musiano przewieść do szpitala.

Próba nowego zamachu na pociąg w Niemczech

Berlin. 25. 8. PAT. Ubiegłej nocy usiłowali dokonać zamachu na pociąg na linji Berlin—Bernau Nieznani sprawcy zatarasowali tor kamieniami, aby w ten sposób doprowadzić do wykolejenia pociągu. Maszynista spostrzegł jednak na czas grożące niebezpieczeństwo i w ostatniej chwili wstrzymał pociąg.

Berlin. 25. 8. PAT. Frakcja demokratyczna Reichstagu wniosła do rządu Rzeszy interpelację z powodu niepewnych stosunków panujących w kolejnictwie niemieckiem.

Wypadek samochodowy belgijskiej pary królewskiej

Paryż, 25 8. PAT. Według doniesień z Calsis obok miejcowości Mark auto, w którem znajdowała się belgijska para królewska, najechało na słup znajdujący się przy moście. Para królewska wyszła bez szwanku.

Z ostatniej chwili

Paryż. 25. 8. (K) „Echo de Paris" donosi z Londynu, że w ostatnich dniach odbyła się zupełnie poufnie konferencja doradcy prawnego rządu Rzeszy, niemieckiej Gausa z rzeczoznawcami francuskim Fromageot i angielskim Hursilem. Zajmowano się kwestją przyszłej organizacji Rady Ligi Narodów. Rzeczoznawcy doszli wprawdzie do porozumienia co do kwestji półstałych miejsc, lecz zdaje się, że przeciw temu rozwiązaniu przygotowuje się gwałtowna opozycja ze strony mniejszych państw. I tak Belgja i Włochy nie są zadowolone, iż w konferencji nie uczestniczyli. W państwach skandynawskich nie zadowolenie jest podobno o wiele większe. Państwa te wniosły już swój protest w Londynie. Niewiadomo zresztą dotąd jakie stanowisko zajmą obaj główni kandydaci na miejsca półstałe: Polska i Hiszpanja, mimo rozwiązania przez rzeczoznawców tej palącej kwestji.

OLBRZYMIA KRADZIEŻ. Z Łodzi donoszą: Onegdaj w nocy zakradli się złodzieje do mieszkania dentysty Żytnickiego i pod nieobecność gospodarzy wykradli biżuterję wart. 20 tys. zł. oraz gotówką 18 tys. zł. Podejrzaną o współudział w kradzieży służącę aresztowano.

JEDNORAZOWA PROBA PRZEKONA KAŻDEGO O JAKOŚCI
Znane z dobroci
MASŁO DESEROWE
z pasteryzowanej śmietanki z Rybnej
sprzedaje firma:
Wojciech Olszowski w Krakowie Mały Rynek

Zawiadam Sz. Panie, iż powróciłem i wykonuję nadal w moim zakładzie modele jesienne po cenach przystępnych.
Z poważaniem
Kirsztein, Kraków, Jana 11.

Dr. PRAW z praktyką prowincjonalną poszukuje posady na prowincji od 15-go września 1926 roku. Zgłoszenia pod „Dr. Z.“ przyjmuje Administracja Nowego Dziennika.

UCZENICE
z dobrych domów, przyjmie na mieszkanie z całodziennem utrzymaniem wdowa po adwokacie. Wikt doskonały. Opieka zapewniona. Fortepian w domu. — Wiadomość ul. Zyblikiewicza L. 9, III. p. drzwi Nr. 7.

Reklama dźwignią handlu!

ŁAZIENKI PARYSKIE
ORAZ KĄPIEL RYTUALNA (MIKWA)
w Krakowie, ul. św. Gertrudy 19
gruntownie odnowione z komfort. urządzone (bielizna, mydło) ceny bardzo przystępne.

Nowy rozkład jazdy ważny od 15 maja 1926.

Odjazd z Krakowa do	Godz.	Przyjazd do	Godz.	Przyjazd do	Godz.	Przyjazd do	Godz.	Przyjazd do	Godz.	Przyjazd do	Godz.
	P 0·50	Bielska	3·17	Żywca	—	Cieszyna	7·12	Piotrowic	P 4·12	Wiednia	11·35
Piotrowic	4·15		7·30		8·30		9·27		8·20		19·29
Bielska	6·55		10·21		11·25		11·46		11·20		23·20
Cieszyna	9·40		12·52		14·59		15·28		16·13		—
Żywca	14·20		17·55		19·00		19·24		18·50		—
Wiednia	17·50		20·52		22·05		22·30		P 22·52		6·15
	21·10		0·27		—		—		—		—
	P 0·30	Trzebini	P 1·15	Katowic	2·50	Poznania	—	Warszawy	P 8·35	Łodzi	7·28
	Z 7·15		8·16		9·30		—		—		—
	Z 9·30		10·31		—		22·13		19·35		18·23
	Z 10·05		11·06		12·31		22·13		—		—
Katowic	Z 13·30		14·38		16·15		—		P 21·10		20·25
Dęblina	P 14·10		14·57		16·15		—		P 21·10		20·25
Łodzi	16·20		17·35		—		—		—		—
Warszawy	P 17·30		18·15		P 19·16		P 4·15		—		—
Poznania	Z 19·05		20·13		P 21·40		—		—		—
	Z 19·20		20·30		22·21		—		5·35		4·40
	P 19·55		20·40		P 21·40		P 4·15		—		—
	21·40		22·43		0·08		P 6·30		—		—
	23·55		0·43		2·50		—		7·57		7·28
	P§ 22·20		23·05		0·08		P 6·30		—		6·30
	P 2·20	Tarnowa	P 3·27	Rozwadowa	7·35	Rzeszowa	P 4·54	Lwowa	8·20	Krynicy	P 9·07
	P 2·50		P 4·12		—		—		—		S 9·07
	P 6·40		P 7·48		14·10		9·05		P 12·35		13·50
Tarnowa	7·40		9·44		14·01		11·46		16·55		—
Rzeszowa	11·10		13·09		—		—		—		20·00
Lwowa	11·40		13·45		20·43		16·11		21·30		—
Krynicy	P 12·55		P 13·56		20·43		15·15		P 18·40		—
Rozwadowa	15·30		17·32		—		19·32		—		—
Zagórza	20·02		22·03		2·45		—		—		6·50
	20·50		22·42		—		0·47		6·05		6·50
	22·30		0·20		—		—		—		6·50
	23·20		1·26		7·35		3·50		9·50		—

Odjazd z Krakowa do	Godz.	Przyjazd do	Godz.	Przyjazd do	Godz.	Przyjazd do	Godz.	Przyjazd do	Godz.
	P 2·35	Zakopanego	P 7·25	Rabki	S 5·48	Wadowic	7·28	Oświęcimia via Skawina	—
Suchej	P§ 8·05		P 12·40		S 11·03		11·13		10·35
Rabki	8·50		15·43		13·20		11·13		—
Zakopanego	13·30		20·20		18·01		16·03		16·25
N. Sącza	19·10		—		S 23·42		22·22		—
	23·35		6·20		2·02		4·06		—

Odjazd z Krakowa do	Godz.	Odjazd z Krakowa do	Godz.	Odjazd z Krakowa do	Godz.	Odjazd z Krakowa do	Godz.
Bochni	— § 13·15 * 16·20	Kocmyrzowa	7·50 13·40 20·08	Wieliczki	9·06 13·50 20·15	Niepołomic	— 4·10 14·30

Do Krakowa przyjeżdżają

Ze stacji:
Piotrowic 9·03, 1037, 15·15, 19·00, 22·45. P 1·48.
Bielska 7·20.
Katowic 5·54, 8·25, P 9·45, P 12·35, 16·05, 20·25, 22·00, P 23·10, P 2·05.
Warszawy P 2·08, 5·05, PS 6·10, 8·15, 16·42.
Lwowa P 0·20, 6·27, 6·38, 7·30, 9·00, 13·40, P 15·52, P 17·05, 17·22, P 22·00, PS 23·47, 18·35. 20·45
Krynicy 6·27, 15·52, P 22·00.

Ze stacji:
Zakopanego 5·35, 15·02, 20·15, S 22·35, S 23·59.
Rabki 6·50, 15·02, S 20·35, 23·59.
Wieliczki 7·10, 12·10, 18·25.
Oświęcimia via Skawina 7·37, 19·26.
Niepołomic 8·10, 16·55.
Kocmyrzowa 6·25, 12·25, 18·57.
Tarnowa P 0·10, 5·25, 6·38, 7·30, 9·00, 13.40, 15·52, P 17·05, 17·22, 18·35, 20·45, P 22·00 PS 23·47.

Z Dworzec Zachodni, P posp. S sezonowy od 15 VI—15 IX., § tylko w soboty, * w dnie robocze do Słotwiny

prawnie strzeżony znak ochronny

Drobne ogłoszenia

Poważna firma spedycyjna, poszukuje rutynowanej stenotypistki polsko niemieckiej do natychmiastowego wstąpienia Rutynowane siły. posiadające powyższe kwalifikacje, złożą oferty w Admin. N. Dz. pod Nr. 273

Absolwentka filoz. ze szczególną znajomością języka niemieckiego, poszukuje posady guwernerki w Krakowie lub poza, ewent. zajęcia półdniowego (pomoc do gimnazjum, nauka gry na fortepianie oraz początków francuskiego). Zgłoszenia pod „Filozofka“ do Adm. N. Dziennika

Pana Ludwika Nussbeuma tą drogą bardzo przepraszam Mojżesz Zimetbaum.

W zakresie gimnazjum przygotowuję do wszelkich egzaminów. — Zgłoszenia pod „Nauczyciel gimnazjum-matematyk“ do Adm. N. Dz.

Dom murowany ze sklepem, urządzeniem i towarem zaraz przy kopalni do sprzedania z powodu choroby. Wojciech Baran, Brzeszcze ad Oświęcim

Zgubioną książkę wojskową P. K. U., Kraków na nazwisko Jakób Goldwachs, unieważnia się

Chłopca do praktyki, poszukuje firma Emmer, Florjańska 43

MODNIARKI
zdolnej i samodzielnej, poszukuje się do Bielska. Zgłoszenia pod „F.“ do Adm. N. Dz.

Umieszczenie idealne dla 2-ch do 3-ch uczniów lub uczenic z lepszych domów w Krakowie w centrum u bezdzietnych. Wiad. Adwokat Dr. Kre[illegible]gel, Kraków, Grodzka 32

Panienkę lub ucznia szkół średnich (Żyd.), przyjmie na mieszkanie z utrzymaniem inteligentna rodzina. Wiadomość z grzeczności u fmy Rubinstein, ul. Gertrudy 24

„DYWAN“
Tkalnia dywanów i kilimów
KRAKÓW-PODGÓRZE
ŚW. KINGI 9 linja tram. 3
poleca
DYWANY I KILIMY
bezkonkurencyjnie tanio.
Klinika dla naprawy dywanów perskich i kilimów.

SKŁAD
o powierzchni około 400 m² ewent. z biurem 4—5 pokoji w mieście, poszukiwany. — Zgłoszenia pod „Skład murowany“ do Biura „Ruch“ Szczepańska

Adwokat
poszukuje
mundantki
stenografującej biegle po polsku i niemiecku. Zgłoszenia pod „H.“ przyjmuje Ad. N. Dz.



Zamówienia na „POTOKOL“ przyjmuje zastępca Ski Akc. „J. D. POTOKA SYNOWIE“
WINCENTY MOSZKOWSKI
Kraków, Wrzesińska 3. Telefon 24[illegible]

MACHZORY
NA ŚWIĘTA NOWOROCZNE ORAZ JOM-KIPUR
z polskiem tłumaczeniem w ozdobnej oprawie, w [illegible]
Cena 10 Zł — Przesyłka 1·50. Bez zadatku nie wysyła się
Księgarnia M. J. Freid i Ska
Warszawa, ulica Rymarska 16. — Konto czekowe P. K. O. [illegible]

[illegible] Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7